Nr. 461. Kraków, Niedziela 12 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopena i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Gigerzyna ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmuje **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 91 S Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** H. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité **A. Lorette**, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dwaj Mikołaje.

II.

Kraków, 12 września.

(*k. s.*) Na czele tego ogromnego, a w ostatnich czasach ciągle jeszcze wzrastającego obozu, który zbawienia i odrodzenia Rosyi dopatrzył się w odgrzebanych świeżo hasłach i ideach najbardziej żarłocznego panslawizmu, nazwanego »neoslawizmem«, w pożodze Europy, w »oswobodzeniu« narodów słowiańskich i niesłowiańskich z pod jarzma ich własnej kultury i samorządu, w ogromnych nowych zaborach wreszcie, na czele tej nowej, młodej, a jednak tak starej i zgrzybiałej Rosyi stanął najstarszy dzisiaj członek rodziny Holstein-Gottorpów, wnuk Mikołaja I — wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.

Rzeź bezmyślna na placu przed pałacem Zimowym w Petersburgu w r. 1905 była jego pomysłem. On go charakteryzuje najlepiej. Lubi krew, dużo krwi. Jest też bardzo hojny w przelewaniu jej z nieswoich żył. Owa rzeź była jego habilitacyjnym występem na arenie czynniejszego politycznego życia. — Dotąd koszary i szantan wypełniały je doszczętnie. Reakcya przekonała się z tej habilitacyi krwawej, że ma gotowego kandydata na opiekuna, orędownika i kierownika. Zaczęto się doń zwracać, schlebiać mu i budzić jakieś tajemnicze ambicye. Jakie? Tego długo jeszcze najbliżsi powiernicy tego strasznego — dla swoich wodza nie zdradzą. Można się ich jednak domyślać bez trudu, znając do pewnego stopnia przynajmniej kilka niewątpliwych faktów.

Młodszy brat cara, Michał, uprawia oddawna atletykę, a teraz ożeniwszy się niedawno, nie objawia żadnej chęci ani zdolności uczestniczenia w kierowaniu sprawami państwa. Stryjowie carscy wymarli. Ich synowie zaś zadowalniają się jeszcze ciągle alkowami i nie spieszno im ani do korda, ani do innych spraw państwa. Pozostali jeszcze męscy członkowie rodziny zajmują się, czem kto może. Jeden prowadzi badania historyczne i wydaje drogocenne i naukowej wartości nie pozbawione dzieła. — Drugi znajduje upodobanie w medycynie. Trzeci cudów dokazuje na polu fotografii amatorskiej. Żaden jednak nie zbliża się do machiny rządowej z zamiarem ujęcia jakiejkolwiek jej korby. Jedyny wśród nich największy — wzrostem oczywiście — i najsilniejszy wolą, a nieposkromioną pychą, to — stryjeczny stryj carski Mikołaj Mikołajewicz, zięć Mikołaja czarnogórskiego i przez żonę swą Anastazyę w swoich marzeniach zaborczo-panslawistycznych systematycznie umacniany. Przy carze słabym, niezdolnym do żadnej inicyatywy, otaczającym się czarodziejami, zaklinaczami, wróżbitami i osobami w rodzaju słynnego Rasputina, ten olbrzymi jego stryjeczny stryj mógł istotnie przyjść do przekonania, że los gotuje mu miejsce wyższe, niż to, które w charakterze dalszego kuzyna carskiego dotąd zajmował. — Aby jednak na to miejsce się wznieść, potrzeba było dokonać czegoś nadzwyczajnego, coby mu zjednało popularność i uczyniło zasłużonym wobec Rosyi. Najbardziej do przekonania i wyobraźni przemawia zwycięstwo orężne, zabór nowy i nowe »oswobodzenie«. Więc Mikołaj Mikołajewicz zapragnął zwyciężać, zabierać i oswobadzać. Poparła go w tem jego pragnieniu skwapliwie Anglia, zachęcająco uśmiechała się doń Francya, roztaczając przed nim obraz swojej potęgi militarnej i ulegając jego presyi w sprawie restytuowania trzyletniej służby wojskowej. Mikołaj Mikołajewicz niecierpliwił się. — Już przed dwoma laty chciał uderzyć na wrogów. Ale go wówczas powstrzymali i swoi i obcy. — Aż wreszcie wybiła godzina jego upragnionego czynu. Opowiadają, że car wahał się z mobilizacyą do ostatniej chwili. On sam bowiem wie, że jest »nieudacznikiem«. Ale Mikołaj Mikołajewicz z depeszami paryskiemi i londyńskiemi w ręku przekonał go, że dzisiaj albo nigdy, że zwycięstwo jest pewne, ryzyko wykluczone. — Car uległ, a Mikołaj Mikołajewicz ze straszną siłą ruszył, aby nieść pomoc i ratunek swemu szwagrowi w Belgradzie, zabierać, zwyciężać i oswobadzać...

I z początku to szło. Generalissimus rosyjski zajął Galicyę wschodnią. A odczuwana powszechnie potrzeba szybkich i efektownych sukcesów sprawiła, że fakt ten podniesiono do wyżyn epokowego zdarzenia. Mikołaj Mikołajewicz otrzymał złotą szablę, na której wśród drogocennych brylantów widniał napis: »Oswobodzicielowi Halickiej Rusi«. Chorzy na nadmierny pospiech dziejopisowie rosyjscy sławili szczęśliwego oswobodziciela, który dokończył świętego dzieła »zbierania ziemi rosyjskiej«. Stawiali go bardzo wysoko, na równi z Aleksandrem Newskim i z największymi carami starej Rosyi. Chmura kadzidła wzbijała się wysoko. A w niej szybowały górne myśli i jeszcze górniejsze ambicye zwycięzcy. Lud rosyjski, okłamywany systematycznie ze wszystkich stron, nie mający najmniejszego wyobrażenia o krwawej cenie tego »oswobodzenia«, zaczął już legendą oplatać wysoką postać wodza. Znużenie dwudziestoletniemi, nieudolnemi i nieszczęśliwemi rządami dzisiejszego cara sprawiło, że myśl ludowa coraz częściej biegła w stronę tego nowego tronu, na którymby zamiast Mikołaja Aleksandrowicza zasiadł — Mikołaj Mikołajewicz...

Lecz oto pewnego dnia odwróciła się karta. Popełniane przez szereg miesięcy ciężkie błędy, przed któremi naprózno ostrzegali najwytrawniejsi generałowie, sumując się w cichości, ujawniły się nagle wszystkie razem w swoich fatalnych skutkach. Po rzekomych zwycięstwach przyszła nagle prawdziwa katastrofa. Straszliwa armia rosyjska, jak drogocenne narzędzie w rękach partacza zniszczone, okazała się kruchą, zmurszałą, niezdolną do jakiegokolwiek oporu. Kiedy opuszczano Galicyę, łudzono się jeszcze. Prawda była dla głów rosyjskich tak straszną, nagły upadek z wyżyn tryumfu tak okropny, że wszystko, co tam żyło i czuło, wzbraniało się wierzyć w możliwość katastrofy. Długie miesiące odwrotu rosyjskiego łudzono siebie i drugich, że to tylko strategia wyższa, plan rozumny, a tajemniczy. Ale posypały się twierdze najmocniejsze, niby gruszki z drzewa. Znikły miliony wojsk wyćwiczonych, opustoszały arsenały, skurczył się kraj. Straszna prawda przebojem utorowała sobie drogę do umysłów. Poczucie katastrofy, straszliwej katastrofy, owładnęło sercami. — Przekleństwo oszukiwanych mas zdarło aureolę zwycięską z głowy Mikołaja Mikołajewicza. Morze krwi, rozlanej ze zbrodniczą lekkomyślnością, pochłonęło jego popularność. Słaby car uczuł się nagle dość silnym, aby usunąć tego potentata, bo tego domagał się nie tylko ból oszukanego i storturowanego narodu, ale także wola sojuszników, którzy zagrozili zamknięciem kredytów. Mikołaj Mikołajewicz poszedł na Kaukaz, tam, gdzie ongiś ojciec jego, skompromitowany udziałem w intendanckich »sdiełkach«, reperował swą reputacyę w wojnie z Turkami... Mikołaj Mikołajewicz poszedł, nie odmówiwszy sobie przy pożegnaniu ironii złej i krwawej. Oto w swoim rozkazie pożegnalnym wyraża przekonanie, że odtąd pod osobistem dowództwem cara »bohaterskie wojska rosyjskie« dokonają »nowych, dotąd niewidzianych bohaterstw«. Potrzeba widzieć cara, jego drobną figurkę na specyalnie obłaskawionym koniu, jak jedzie zgarbiony, przerażony, niepewny najbliższego kroku, jak gdyby jechał nad przepaściami swoich gór kaukazkich, a nie po czystym piasku Pola Marsowego w Petersburgu, aby ocenić całą złośliwość tej ironii usuwanego przemocą wodza.

Mikołaj II na czele walczącej armii! Wszakże to najbardziej plastyczne wyobrażenie katastrofy rosyjskiej. Wiedzą o tem z pewnością w Rosyi. Odczuwa to sam car »nieudacznik«. — Ale katastrofa jest tak wielką, że wymaga wygrania ostatniej karty. I Mikołaj II wygrywa samego siebie. Swoją osobą pokrywa błędy swego krewniaka. Swoją mistyczną odpowiedzialność pomazańca bożego rozciąga na krwawe dzieło katastrofalnie przegranej wojny.

Ustąpienie Mikołaja Mikołajewicza oznacza w dziejach wojny rosyjskiej przewrót zasadniczy. Z wojny oswobodzicielskiej i zaborczej, staje się ona wojną — obronną. Wraz z Mikołajem odchodzi na Kaukaz i spada w jego przepaście bezdenne idea, którą ucieleśniał, idea zaboru, przezwanego „oswobodzeniem“, idea światowładczego imperyum, idea hegemonii rosyjskiej w Europie i Azyi. Wszystko to znika, jak sen niezdrowy, jak mara straszna, zarówno dla tych, którzy ją roją, jak dla tych, na plecach których miała się ziścić.

Car, jako naczelny dowódca, reprezentuje ideę o b r o n y powierzonego sobie państwa. Plany jego muszą być bez porównania skromniejsze, zamiary mniej górne. Obejmuje dowództwo, aby bronić granic, nie aby je rozszerzać. Ale już i w tę obronę widocznie nie bardzo wierzy, skoro w depeszy do Poincarégo jemu życzy zwycięstwa, sobie rezerwując tylko melancholijną refleksyę na temat niezbadanych dróg Opatrzności.

Usuwając Mikołaja Mikołajewicza, Rosya zakończyła już właściwie tę wojnę, którą w sierpniu roku zeszłego rozpoczęła. Wojna, którą prowadzi dzisiaj car, jest już zasadniczo inną. Jest to wojna nie o »dziejową misyę rosyjską«, ale o egzystencyę państwa. Powtórzenie »otieczestwiennej« wojny z 1812 roku. — Ale sprzymierzeni nie powtórzą ze swej strony błędów Napoleona. I carowi Mikołajowi nie powiedzie się skopiowanie Aleksandra I tak samo, jak nie powiodło mu się naśladowanie carów zdobywców...

Rosyjska partya wojenna utraciwszy swą głowę, zapadła się sama w sobie, rozpłynęła się w nicości wewnętrznej swoich haseł, utonęła w przepaści tych zbrodni, tego bezprawia, które popełniała i w oceanie tej krwi, którą wylała.

Partya pokojowa prowadzi już dzisiaj rosyjską wojnę. Prowadzi ją już nie dla zwycięstwa, ale d l a p o k o j u. Prowadzi ją jako straszliwą konieczność, odczuwa jako nieszczęście, które za wszelką cenę musi być usunięte. To też ustąpienie Mikołaja Mikołajewicza zwiastuje bliski koniec wojny rosyjskiej pewniej i wyraźniej, niż największe nawet zwycięstwa sprzymierzonych.

Postępy na Wołyniu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 12 września.

Urzędowo donoszą 11 września 1915:

Nasze ataki na Wołyniu postępują naprzód. Derażno nad Horyniem jest w naszem posiadaniu.

Pod Tarnopolem usiłowali Rosyanie przy pomocy silnego wypadu wtargnąć do pozycyj sprzymierzonych. Nieprzyjaciela odparto wśród ciężkich dla niego strat.

Dalej na południe cofnęliśmy nasz front nad Seretem wobec przeważających sił nieprzyjacielskich na wzgórza, na wschód od Strypy.

Na północny wschód i na wschód od Buczacza minął dzień spokojnie. Na wyżynach na zachód od dolnego Seretu toczy się gwałtowna walka. Na wschód od ujścia Seretu i na granicy besarabskiej położenie niezmienione.

Na terenie wojennym litewskim wzięły szturmem nasze wojska zacięcie bronioną wieś Alba na zachód od Kossowa.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 12 września.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 11 września 1915.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

W walkach na południowy wschód od Friedrichstadt i na wschód od Wilkomierza wzięto w dalszym ciągu do niewoli 1.050 jeńców i zdobyto 4 karabiny maszynowe.

Na froncie między Jeziorami a Zelwą nad Zelwianką Rosyanie stawiają jeszcze zacięty opór. Próbują oni kontratakami wielkich sił powstrzymać nasz atak.

Skidel i położone na północny zachód stamtąd Niekrasze zdołaliśmy dopiero po kilkakrotnych w tę i ową stronę posuwających się walkach w nocy ostatecznie zdobyć. Zajęto także Ławnę na drodze Skidel—Lunowola. Atak na stanowiska nieprzyjacielskie nad Zelwianką postępuje naprzód. W nasze ręce dostało się 2.700 jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Nasze okręty powietrzne obrzuciły obficie bombami punkty węzłowe kolejowe Wilejka na wschód od Wilna i Lidę.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Także na froncie tej grupy wojsk walka między drogami Wołkowysk — Słonim i Kobryń—Miłowidy z równą zaciętością trwa dalej. W kilku miejscach wymuszono przejście przez Zelwiankę.

Wojska austryacko-węgierskie zajęły wieś Alba na zachód od Kossowej. Na dworcu Kossowej toczy się walka.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Położenie niezmienione.

Południowo-wschodni teren wojenny:

Wojska niemieckie armii generała Bothmera odparły zacięte kontrataki wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Wzięliśmy przeszło 300 jeńców.

Naczelne kierownictwo armii.

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 12 września.

Urzędowo donoszą 11 września 1915:

Od dłuższego czasu po raz pierwszy rozwinęła wczoraj artylerya nieprzyjacielska żywszą działalność na całym froncie Pobrzeża.

W kierunku południowo zachodniego odcinka płaskowzgórza Doberdo ruszyła dziś w nocy piechota do ataku na froncie Vermegliano—Monte Cosich. Przyjęci niespodziewanym ogniem z miotaczy min, cofnęli się Włosi do swych okopów.

Na obszarze granicznym Karyntyi i Tyrolu nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 12 września.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 11 września 1915.

Rowy, zdobyte dnia 9 września koło Hartmannsweilerkopf, utrzymano w posiadaniu mimo dwu ataków francuskich.

Naczelne kierownictwo armii.

Ryga w kleszczach niemieckich.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 12 września.

»N. W. Journal« donosi z Amsterdamu:

Wojska niemieckie otoczyły Rygę ze wszystkich stron i odcięły ją od świata.

Historyczne posiedzenie w pałacu Zimowym.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 12 września.

Donoszą tu ze Sztokholmu:

Car z początku wahał się z objęciem naczelnego dowództwa.

W sobotę odbyło się **historyczne posiedzenie** w pałacu Zimowym. Wzięli w niem udział: car, ministrowie, **prawie 100 zaproszonych oficerów sztabowych,** członkowie Dumy i wielcy przemysłowcy.

Najpierw zostały wygłoszone mowy oficyalne, poczem nastąpiły poufne porozumiewania się.

Car zawiadomił obecnych **o ustąpieniu w. ks. Mikołaja,** poczem wręczył **Poliwanowowi** ministrowi wojny, tudzież Chwostowowi, ministrowi sprawiedliwości, reskrypt, celem ogłoszenia go, przyczem powiedział: »Macie podczas mojej nieobecności czuwać **nad moją koroną** i krajem«.

Poliwanow prezydentem gabinetu.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 12 września.

Donoszą tu z Rotterdamu:

Wede wiadomości z Petersburga, tamtejsze koła urzędowe uważają za fakt dokonany zamianowanie Poliwanowa prezydentem gabinetu. Poliwanow obok tego pozostanie nadal ministrem wojny.

Car zbliża się do Dumy.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 12 września.

Donoszą tu z Rotterdamu:

Car wyraził życzenie, ażeby komisya Dumy dla obrony kraju **wysłała delegatów na front bojowy, celem wzięcia osobistego udziału w operacyach wojennych.**

Program bloku liberalnego w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 12 września.

Wedle doniesienia petersburskiego korespondenta »Tempsu«, **umiarkowane stronnictwa Dumy utworzyły wraz z żywiołami liberalnymi Rady państwa parlamentarną grupę** z nowym programem akcyi. Grupa posiadająca znaczną większość w Dumie, licząca mianowicie do swego grona narodowych progresistów, partye centrum, obie frakcye październikowców, progresistów i kadetów, a w Radzie państwa centrum, niezawisłych i grupę akademicką, po konferencyach, które trwały dwa tygodnie, przyjęła w formie oświadczenia następujący program:

1) Utworzenie odpowiedniego rządu z osobistości, któreby posiadały zaufanie kraju.

2) Odnowienie personalu administracyi prowincyonalnej.

3) Trzymanie się w praktyce polityki, któraby przywróciła jedność i usunęła w państwie spory między narodowościami i klasami.

4) Uwolnienie wszystkich ukaranych z powodów politycznych czy religijnych i przywrócenie im ich praw.

5) **Natychmiastowe zbadanie kwestyi autonomii Polski.**

6) Zniesienie strefy pobytu dla żydów.

7) Polityka pokojowa wobec Finlandyi.

8) Przywrócenie małorosyjskiej prasy robotniczej.

9) Przywrócenie związków robotniczych.

10) prawne równouprawnienie włościan.

11) Ostateczny zakaz alkoholu.

Sprawozdawca »Tempsa« oświadcza, że utworzenie bloku liberalnego jest charakterystycznem dla usposobienia w kraju. Rosya pragnie się uwolnić ze wszystkich więzów, które dotąd tamowały część jej sił.

Grecya a czwórporozumienie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 12 września.

»Matin« donosi z Aten, że **Grecya odrzuciła** ostatnią notę czwórporozumienia.

Wręczenie odpowiedzi greckiej przedstawicielom czwórporozumienia nastąpi w poniedziałek.

Stanowisko Grecyi.

Wiedeń, 12 września.

»N. Wr. Journal« donosi z Aten pod datą 10 b. m.:

Dziennik prezydenta ministrów Venizelosa »Patris«, pisze:

W lutym, gdy Grecya była gotowa do porzucenia swojej neutralności, położenie polityczne na półwyspie bałkańskim i w Europie było zupełnie inne, niż dzisiaj.

Rosyanie grozili zalewem węgierskiemu n[illegible]żowi, Dardanele i linia Czataldży były dziesięćkroć słabiej obwarowane, niż dzisiaj.

Wtedy miała Grecya kierowniczą rolę na Bałkanie, wynik zaś wmięszania się jej byłby niezawodny.

Dziś jednak **położenie zmieniło się gruntownie.** Wśród takich okoliczności **nie można Grecyi wtrącać w żadną taką akcyę, z którejby na kraj spaść mogły tylko niebezpieczne następstwa.**

Odwołanie oficerów greckich z zagranicy.

Frankfurt, 12 września.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Paryża:

»Echo de Paris« dowiaduje się z Saloniki:

Grecki minister marynarki wzywa oficerów podoficerów, znajdujących się za granicą, aby **bezzwłocznie wrócili do Grecyi.** Minister wojny **odwołał oficerów greckich,** przebywających [illegible] misyach wojskowych za granicą.

Z trzech frontów bojowych.

Front bojowy wojsk sprzymierzonych zbliża się coraz bardziej do linii prostej, a tem samem skraca się coraz więcej. Jak wielkie zmiany zaszły pod tym względem, możemy ocenić, gdy przy pomocy mapy naszkicujemy w ogólnym zarysie front bojowy, który się rozwinął w pierwszych dniach czerwca. Naówczas odcinek najbardziej na północ wysunięty, a ciągnący się od Bausk w Kurlandyi aż pod Wilkomierz w gubernii kowieńskiej, tworzył wypukłość w kierunku wschodnim. Począwszy od Wilkomierza front w stronę Kowna zwracał się gwałtownie ku zachodowi i ciągnął się dalej w tym kierunku mniej więcej wzdłuż Narwi, poczem linią fortec nadwiślańskich zataczał łuk i zwracał się w stronę wschodnią na południe od Brześcia Litewskiego, ażeby stąd w kierunku od północy ku południowi podążyć pod Lwów. dalej zaś ku południowemu wschodowi wzdłuż Złotej Lipy. Teraz front bojowy ciągnie się od punktu na zachód od Rygi do punktu na wschód od Kowna, dalej na wschód od Białegostoku [illegible] Brześcia Litewskiego, poczem przez Łuck i Dubno łączy się mniej więcej z linią Seretu. Jest to znaczne skrócenie frontu bojowego wojsk sprzymierzonych. Wprawdzie równocześnie skrócił się także front rosyjski, jednakże z powodu olbrzymich strat Rosyanie nie mogą rozporządzać zbędnymi oddziałami wojska.

Ważniejszą może jeszcze jest ta okoliczność, że wojska sprzymierzone posuwając się nieustannie naprzód, mają tyły w zupełności zabezpieczone. Gdy Niemcy w roku 1870 szli na Paryż, pozostawili na swoich tyłach cały szereg niezdobytych fortec francuskich, pod któremi trzeba było pozostawiać korpusy obserwacyjne. Obecnie wojska sprzymierzone nie mają poza swoim frontem ani jednej rosyjskiej załogi fortecznej i tylko dla utrzymania porządku i koniecznej ochrony etapów pozostawiają za sobą pewne oddziały siły zbrojnej. Armie mocarstw centralnych w swoim pochodzie ofenzywnym mają oczy zwrócone jedynie na ustępującego nieprzyjaciela.

W ostatnich kilkunastu dniach powszechna uwaga była zwrócona na ofenzywę w Galicyi wschodniej. Rozpoczęła się ona dnia 27 sierpnia atakiem armii hr. Bothmera pod Brzeżanami, a towarzyszyła jej równocześnie ofenzywa, którą od strony Włodzimierza Wołyńskiego podjął generał Puhallo przeciwko wołyń

skiemu trójkątowi twierdz: Łuck—Dubno—Równo. Już dnia 31 sierpnia został zajęty Łuck, a w ośm dni później padło Dubno.

Z trójkąta twierdz wołyńskich pozostało jeszcze Równo. Ale armia generała Böhm-Ermollego posuwa się niepowstrzymanie od południa ku tej fortecy i jest od niej oddalona o dwadzieścia kilka kilometrów. Lada dzień spodziewana jest wiadomość o zdobyciu, względnie o **poddaniu się Równa.** A należy podnieść, że Ryga, Dźwińsk, Wilno są bardzo poważnie zagrożone, że nawet w Kijowie panuje zaniepokojenie.

Zagadkowem jest położenie na zachodnim terenie wojny. Gdy Rosyanie od początku maja ponoszą jedną klęskę za drugą i nie są pewni nawet stolicy swojej, **wojska francuskie i angielskie** są prawie zupełnie bezczynne. Zdawało się, że Joffre i French podejmą energiczną ofenzywę, korzystając z tej okoliczności, że pewne siły niemieckie zostały przesunięte na wschód. W ten sposób mogli Francuzi i Anglicy odnieść mniejsze, lub większe sukcesy wojenne, a równocześnie pospieszyć pośrednio z pomocą Rosyanom, odprowadzając ze wschodu napowrót niektóre kolumny niemieckie. Tymczasem próby ofenzywy francusko-angielskiej zawodziły, jakgdyby przedsiębrane były jedynie dla pozoru.

Co więcej w Argonach wojska niemieckie, rzekomo osłabione, przeszły do ofenzywy i odniosły znaczny sukces. Nie była ta ofenzywa niespodzianką dla Francuzów, nie zaskoczyła ich, co zresztą w raporcie swoim przyznał generał Humbert, komendant wojsk francuskich w Argonach. Intensywne ostrzeliwanie francuskich rowów strzeleckich przez artyleryę niemiecką było zbyt wyraźną zapowiedzią ataku niemieckiego, ażeby ją mogli pominąć Francuzi, którzy więc mieli sposobność do wzmocnienia obrony.

Czy tak uczynili, nie wiadomo, ale jak to sami Francuzi przyznali, **front ich pod Vienne-le-Chateau został przełamany.** Niemcy wzięli do niewoli 2000 Francuzów i zdobyli 48 karabinów maszynowych. Nie jest to wprawdzie klęską dla Francuzów, ale dla Rosyan wyraźną wskazówką, że **spodziewana pomoc z zachodu jest iluzoryczną.** Francuzi i Anglicy poprzestają na defenzywie, obawiając się ryzyka ofenzywy, a Rosyan pozostawili ich własnemu losowi.

Zawodzi również **pomoc włoska,** po której tyle spodziewało się trójporozumienie. Armia włoska jest jakby przykuta do stóp Alp. Wszak Włochy wypowiedziały już dawno wojnę Turcyi, a dotąd wojna ta jest tylko na papierze. Z tej strony Rosyanie już niczego się nie spodziewają.

O utrzymanie pełnego moratoryum w Galicyi.

Wszyscy kupcy hurtowni towarów bławatnych, sukiennych, modnych i norymberskich w Krakowie, przedłożyli ministerstwu sprawiedliwości, Kołu Polskiemu i Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, obszerny memoryał, w którym, powołując się na ruinę kraju, wywołaną wypadkami wojennymi, na anormalne stosunki gospodarcze i komunikacyjne, wreszcie na brak wszelkiego kontaktu między sprzedawcami a ich dłużnikami, mieszkającymi prawie wyłącznie we wschodniej części kraju — domagają się dalszego trwania obowiązującej ustawy moratoryjnej dla całej Galicyi.

Rozpoczęcie odbudowy moratoryum już teraz choćby dla pewnych okręgów kraju byłoby, wobec ścisłego splotu interesów ekonomicznych i wzajemnego na siebie oddziaływania stosunków gospodarczych wszystkich gałęzi handlu i przemysłu w Galicyi **katastrofą** dla kupców hurtownych tych gałęzi handlu, skoro te wszystkie przyczyny, dla których pełne moratoryum dla Galicyi wydano, dotąd w całej pełni bez przerwy trwają, wobec czego jest wykluczonem, aby dłużnicy ich byli w stanie choćby najdrobniejszą kwotę upłacać na dawne długi.

W memoryale tym wyrażono przekonanie, że odbudowa passywów rozpocząć się winna po odbudowie aktywów — a w tym kierunku poza pracami przedwstępnemi nie wystąpiono nawet dotąd z konkretnymi projektami odbudowy kraju, którego szkody w samych nieruchomościach, jak dotychczas zbadano, wynoszą do 3 miliardów koron. Odbudowa moratoryum jest sprawą pierwszorzędnej wagi decydującą nietylko o samej sanacyi kredytowej skutków wojny, ale o egzystencyi i całym przyszłym rozwoju ekonomicznym naszego kraju. Nie powinna być zatem traktowana wyłącznie z punktu widzenia wierzyciela, źle zresztą o stosunkach krajowych poinformowanego.

Za utrzymaniem moratoryum w Galicyi oświadczyły się także: Związek gal. Kas Oszczędności, lwowskie stowarzyszenia kupieckie, liczne stowarzyszenia przemysłowe i instytucye w Galicyi. Jak już donosiliśmy, odbędzie się w tej sprawie w Wiedniu 14 b. m. konferencya w ministerstwie sprawiedliwości. Wyprzedzi te narady zwołana przez prezesa Koła polskiego konferencya, na którą zaproszono reprezentantów instytucyj finansowych i handlowych z kraju.

Nie wątpimy, że na konferencyach tych zapadną uchwały, domagające się utrzymania pełnego moratoryum w Galicyi.

JAN PIETRZYCKI.

Ułani z Rokitny.

Z ciał... z serc bijących — jeden krwawy cmen-
(tarz...
Śmierć w bój ich wiodła — jako regimentarz,
Co szablę w piersi nurzając pękniętej,
Krwią na armatach pisze testamenty.

I uchyliła śmiertelną przyłbicę...
Od kopyt końskich wstały błyskawice
I wicher powiał chorągwianym znakiem —
I pole... krwawym się spłoniło makiem...

— O, wam nie leżeć w tej bolesnej ziemi!
Ale skrzydłami gdzieś szumieć złotemi
Na polach bitew — i na ognie nowe
Nieść wasze szable, od krwi koralowe
I wasze serca, kulami podarte —
I nad szańcami sprawować gdzieś wartę
Polskich aniołów bojowych — — —

KRONIKA.

Kraków, 12 września.

Rękodzielnicy krakowscy a moratoryum. Otrzymujemy komunikat następujący: Dnia 10 b. m. przedłożył prezes Izby rękodzielniczej, p. W. Wajda, i prezes Związku Izb rękodzielniczych i stowarzyszeń przemysłowych na zachodnią Galicyę, p. P. Kosobucki, prezydentowi miasta Krakowa, p. dr Juliuszowi Leowi, memoryał w sprawie przedłużenia moratoryum dla Galicyi z powodu zupełnego zastoju ekonomicznego, zniszczenia miast, domostw, warsztatów pracy i niemożności zarobkowania w kraju. Deputacya zwróciła się do prezydenta miasta z gorącą prośbą o poparcie uzasadnionych żądań rękodzielników i przemysłowców w ministerstwie na mającej się odbyć w dniu 14 b. m. konferencyi. — Równocześnie obie instytucye odniosły się z tą samą sprawą do dra Morawskiego, ministra dla Galicyi, tudzież do dra Leona Bilińskiego, prezesa Koła polskiego w Wiedniu.

Kursa praktyczne dla byłych oficerów. Władze wojskowe zawiadomiły magistrat krakowski, iż byli oficerowie i aspiranci na oficerów, urodzeni w latach 1865—1872, którzy przy obecnie odbywającym się przeglądzie uznani będą za zdolnych do służby wojskowej, o ile wcześniej dobrowolnie zgłoszą się do szeregów, zanim ogłoszone będzie powołanie, mogą być przyjęci na kursa praktyczne, które urządza zarząd wojskowy celem zaznajomienia ich z regulaminem i nowymi przepisami, obowiązującymi obecnie w armii. Wszyscy byli oficerowie i aspiranci na oficerów, którzy się wcześniej do służby zgłoszą, otrzymają pobory, odpowiadające ich randze. Bliższe szczegóły w wydziale Va magistratu krakowskiego.

Komitet Polskiego Archiwum Wojennego. Otrzymujemy następujące pismo: Z powodu powołania do kraju przeważnej części członków Komitetu Polskiego Archiwum Wojennego, okazało się koniecznem przenieść zarząd jego do Lwowa. Zbiory archiwalne oraz główna składnica materyałów pozostają nadal w Wiedniu, aż do czasu, kiedy będą mogły być przewiezione do miejsca przeznaczenia w Polsce, którego jednak przed końcem wojny przesądzać nie można. Opiekę nad zbiorami w Wiedniu, przeniesionemi do nowego lokalu przy Wallnerstr. 1a (mezz.), objął komitet miejscowy, w skład którego weszli pp.: radca dw. Łoziński, radca szkolny Resl i pułkownik Hajdecki.

Adres zarządu: dr Władysław Semkowicz, Lwów, ul. Zamojskiego 14. Wszelkie materyały i datki adresować należy: Komitet Polskiego Archiwum Wojennego (Polnisches Kriegsarchiv), Wiedeń, I. Wallnerstr. 1a (mezz.).

Powrót robotników sezonowych z Niemiec. Od kilku dni przejeżdżają przez Kraków robotnicy sezonowi, przeważnie kobiety, wracający z robót sezonowych w Prusiech i Danii. Grupy powracających wychodźców sezonowych są dotychczas nieliczne, w najbliższym czasie ten ruch powrotny jednak się wzmoże, ponieważ główne roboty polne zagranicą wnet się skończą. Dla powracających do kraju uchodźców i emigrantów sezonowych Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanych na stacyi krakowskiej zorganizował stałe podawanie ciepłego posiłku, który przyrządzają panie komitetowe z p. H. Breyerówną na czele. Ponieważ organizacya niesienia pomocy uchodźcom i emigrantom wymaga znacznego nakładu środków materyalnych, przeto Komitet zasługuje na jak najszersze poparcie.

Z teatru ludowego. Dziś po południu granym będzie wodewil w czterech aktach ze śpiewami i tańcami „Wesele landszturmisty". Wieczorem o godzinie 7½ Ferdynand Feldman ukaże się w swej znakomitej kreacyi gubernatora w satyrze Birińskiego „Jak gubernator zrobił rewolucyę". — We wtorek zaś o godzinie 7½ wieczór graną będzie świetna farsa Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru", w której Ferdynand Feldman wystąpi gościnnie.

Medalion na cześć poległych legionistów wykonał w bronzie znany rzeźbiarz R. Lewandowski. Medalion, szczęśliwie pomyślany, przedstawia się bardzo artystycznie. U góry na otoczu korona Kaźmierzowska z troistych listków lilii andegaweńskiej przepoławia napis: „POLEGŁYM NA — POLU CHWAŁY". Pod napisem data z lewej strony — 16, z prawej VIII, uczepiony o nie feston laurów dopełnia półkola. Koliste pole zapełnia alegorya hołdu, którego wyrazem ma być medalion. U góry ptak wolności, orzeł — za nim z chmur wynurzające się słońce; po lewej stronie kolumna Zygmunta, po prawej Legion w ordynku bojowym, z rozwiniętym sztandarem spieszy na pole chwały. Na pierwszym planie u dołu nagie zwłoki poległego szermierza wolności z głową opuszczoną, z wyrazem szczęścia w martwej, młodzieńczej twarzy, z mieczem w kurczowo ściśniętej prawicy. Nad poległym chyli się krwawa bojów bogini. W hełmie klasycznym na głowie, o dzidę wsparta lewą ręką, prawą składa wieniec na sercu, które do ostatniego uderzenia tętniło gorącą ofiarną miłością Ojczyzny. Całość harmonijna, wionie kojącym, klasycznym spokojem, przysłania tragizm przedmiotu wzniosłością pojęcia.

Ofiarność polskich żołnierzy. Otrzymaliśmy z placu boju list następujący, datowany dna 1 b. m.: Walczący w polu żołnierze 30 p. p., 7 komp., obecnie na terenie Królestwa Polskiego, złożyli według dołączonej listy składkowej kwotę 315 koron, którą przekazem pocztowym przesłano Szan. Redakcyi.

Kwotę tę przeznaczają ofiarodawcy dla biednych polskich legionistów (165 koron) i dla uchodźców galicyjskich (150 koron).

Kasztany kwitną w Krakowie i to nie tylko na plantach u wylotu ulicy Zwierzynieckiej, o czem donieśliśmy, ale także za mostem warszawskim obok gościńca, wiodącego do Królestwa Polskiego. I tam kilka kasztanów pokryło się świeżem, blado-zielonem liściem, oraz pełnymi, dużymi kwiatami.

Lud tłomaczy sobie to zjawisko »pokojowo«. Kwitnące kasztany we wrześniu mają być jaskółkami zbliżającego się pokoju.

W miejskiej szkole gotowania i gospodarstwa domowego w Krakowie, ulica Pędzichów l. 13, rozpoczął się rok szkolny wspólnem nabożeństwem w miejscowej kaplicy we czwartek, t. j. 9 b. m. Plan naukowy szkoły obejmuje obok zajęć praktycznych naukę przedmiotów teoretycznych ogólnie kształcących, a potrzebnych każdej kobiecie jako gospodyni i matce.

Do zajęć praktycznych należą: 1) Nauka gotowania i porządków domowych. 2) Nauka przykrawania i użycia bielizny oraz jej cerowanie i łatanie. 3) Nauka kroju i szycia sukien oraz przerabiania i naprawiania. 4) Nauka prania i prasowania bielizny i odzieży wełnianej, bawełnianej, barwnej, jedwabiu, koronek i t. p. 5) Nauka modniarstwa w zakresie domowego użytku, t. j. przerabianie i odświeżanie kapeluszy.

Do przedmiotów teoretycznych należą: 1) pedagogika w zakresie samokształcenia i wychowywania dziecka od pierwszych dni życia; 2) język polski jako czytanie i objaśnianie najważniejszych arcydzieł naszej literatury z uwzględnieniem literatury obcej. Historya polska. Geografia ziem polskich; 3) nauka o prawach i obowiązkach obywatelskich; 4) hygiena. Pomoc w nagłych wypadkach, wychowanie niemowląt; 5) teorya gospodarstwa. Podział czasu. Rozumna oszczędność w domu. Stosunek do służby. Porządki codzienne, tygodniowe i miesięczne. Przechowywanie zapasów żywności, bielizny, odzieży i obuwia; 6) nauka o środkach spożywczych (towaroznawstwo); 7) prowadzenie rachunków domowych; 8) nauka podawania do stołu; 9) ogrodnictwo w zakresie pielęgnowania roślin pokojowych, uprawy małych ogródków warzywnych, przechowywanie jarzyn; 10) gimnastyka; 11) śpiew.

Niezamożne uczenice mogą być uwolnione od opłaty za naukę w razie stwierdzonego ubóstwa.

Dodatkowe wpisy na miejsca wolne przyjmuje jeszcze dyrekcya szkoły codzień między godz. 12—1 i od 5—6 wieczór.

„Misye katolickie" po rocznej przerwie wskutek wojny, obecnie znowu zaczęły wychodzić. Zeszyt z września (r. 1914—1915) podaje interesujący artykuł o kolportażu dziennika na Libanie; o Bułgarach po wojnie bałkańskiej, o początkach uniwersytetu katolickiego „Aurora" w Chinach. Bardzo interesujący jest artykuł ks. arcybiskupa Zaleskiego, delegata apostolskiego w Indyach o św. Tomaszu Apostole, w którym podaje najstarsze podania i legendy indyjskie o tym apostole. Z wielką werwą O. Bernard w artykule „Z Alaszki" odsłania obraz życia w kraju Eskimosów. Uzupełniają zeszyt wiadomości z Japonii, z polskiej misyi w Afryce, o szkołach polskich w Brazylii i t. d. Treść podanych wiadomości objaśnia 14 cynkotypij.

Redakcya „Misyj Katolickich" prosi o zawiadomienie abonentów z roku 1914, ażeby podali zmienione swe adresy pobytu do administracyi tego pisma w Krakowie, ulica Kopernika L. 26.

Ze szkoły rolniczej w Czernichowie. W bieżącym roku szkolnym zamierza Wydział krajowy otworzyć pierwszy rok nauki w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, o ile zgłosi się odpowiednia liczba kandydatów, od których wymaga się ukończenia z dobrym co najmniej postępem czterech klas szkoły średniej lub innego równorzędnego zakładu. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela dyrekcya szkoły w Czernichowie.

Klęska na Podhalu. »Gazeta Podhalańska« donosi: Z powodu długich deszczów wrześniowych gospodarze nasi nie mogą zebrać zboża z pola. Zboże pokoszone już zrosło gdzieniegdzie, a stojące się się zwaliło i poczerniało. Zachodzi obawa, że dalsze deszcze spowodują straszną klęskę. Również ziemniaki zaczynają gnić, tak że ludność jest w strachu, że nie będzie miała zboża nawet na zasiew, a ziemniaków na wyżywienie, gdyż zemniaki są tutaj głównym środkiem pożywienia.

Z ziem polskich.

Kuchnia polowa dla ubogiej ludności. Centralny Komitet Obywatelski wobec ograniczenia działalności sekcyi żywnościowej na teatrze działań wojennych, dokąd dawniej wysyłał tabory pogotowia żywnościowego, postanowił 5 swoich kuchni polowych przekazać Komitetowi Obywatelskiemu m. Warszawy w celu wzmocnienia działalności miejskich kuchni ruchomych.

Z Łodzi. (Kooperatywa niemiecka. — Delegaci.) Grono przemysłowców i kupców niemieckich postanowiło otworzyć w Łodzi niemiecką spółkę zakupów pod firmą »Deutsche Selbsthilfe«.

Przy Pasażu Meyera otwarto filię »Ostbank für Handel und Gewerbe«.

Delegacya warszawskiego Komitetu Obywatelskiego, składająca się z pomocnika prezydenta, p. Drzewieckiego, i p. Józefa Natansona, przybyła do Łodzi celem poinformowania się o stosunkach w mieście.

»Deutsche Lodzer Ztg.« donosi, że w Aleksandrowie pogranicznym otwarto w dniu 30 sierpnia szkoły niemieckie. Zapisało się 240 dzieci. Kolegium nauczycielskie składa się z 3 nauczycieli i jednej nauczycielki.

Burmistrz m. Zgierza pod Łodzią, rotmistrz von Stübel, wezwał towarzystwa miejscowe, aby do 15 b. m. przedłożyły ustawy do zatwierdzenia.

Z Lublina donoszą: Wiele piekarń zaprzestało wypieku wszelkiego pieczywa z powodu braku mąki. Wobec tego wielu ludzi, aby dostać kawałek chleba, wychodzi z domu, gdy jeszcze ciemno i wystaje po kilka godzin u drzwi piekarni, zanim się doczeka świeżego pieczywa, którego jest bardzo mało, gdyż zaledwie kilka piekarń pracuje.

Nad Lublinem szybował dnia 23 z. m. zrana samolot rosyjski, z którego rzucono 12—13 bomb. Pięć bomb upadło na łąkach w pobliżu budynków cukrowni, sześć w okolicach remizy kolejowej, przyczem jedna z nich upadła na remizę, przebijając dach; wreszcie dwie bomby upadły obok dawnych koszar artyleryjskich. Samolot był silnie ostrzeliwany z dział i karabinów.

Z Wilna. „Petrogradskij Kuryer" tak opisuje dzisiejszy wygląd Wilna:

Przeniesienie fabryk i innych zakładów przemysłowych oraz handlowych z Wilna do innych miast dobiega końca i rozciągnie się niebawem na wszystkie gałęzie miejscowego życia ekonomicznego. Większą część przedsiębiorstw finansowych i ekonomicznych już przeniesiono do kilku centralnych gubernij Rosyi środkowej. Wszystkie fabryki produkujące materyały, które można zastosować do obrony krajowej i wogóle do celów wojennych, rozpoczęły już ponownie swoją działalność w ważniejszych miastach wewnętrznej Rosyi. Jednocześnie z fabrykami przeniesiono z Wilna do innych miast wszystkie zakłady szkolne oraz wszelkie biura miejskie. Poczta i telegraf ograniczyły działalność swoją do minimum. Zamknięto telefony wszystkich abonentów redakcyjnych. Miejską centralę telefoniczną oddano w ręce władz wojskowych, pozostających dotąd w mieście.

Rodziny urzędników kolejowych i pocztowych opuściły już miasto, ponad którem codziennie pojawiają się obecnie niemieckie samoloty wojenne i do którego wciąż jeszcze przybywają tłumnie uchodźcy z okolic położonych dalej na zachód, którzy zatrzymują się jednak w mieście przez kilka tylko godzin, poczem wyruszają znów dalej w kierunku wschodnim. Zajmuje się tu nimi specyalny komitet, który dzieli ich natychmiast na poszczególne grupy i wysyła ich do Witebska, Smoleńska, Orla i innych miast środkowej Rosyi. Pozatem panuje w mieście spokój prawie zupełny.

Szczęśliwe miasto. Z Bydgoszczy donoszą: Magistrat tutejszy stara się pomódz mieszkańcom uboższym w obecnych ciężkich czasach. Zapowiadane od dłuższego czasu zniżenie cen na mąkę i chleb stało się faktem dokonanym. W handlu cząstkowym kosztuje obecnie funt mąki pszennej 24 fen., dotychczas 27; żytnej 21 fen., dotychczas 23. Chleb 3-funtowy kosztuje 52 fen., podczas gdy dotychczas płacono 58 fen., a niektórzy piekarze oddawali go po 55 fen.

Jakiż to szalony odskok od cen, jakie płacić musimy w Krakowie.

Ze świata.

Z Moskwy. (Napływ tułaczy. — Ogólne podwyższenie pensyj z powodu drożyzny). Gazeta „Russkoje Słowo" donosi:

„Wszyscy urzędnicy, służący w mieście oraz okolicy miasta, otrzymali 15-procentową podwyżkę pensyi. Stało się to z powodu podrożenia niektórych produktów żywności oraz mieszkań. Do miasta napływa ostatniemi czasy wielu uchodźców z ewakuowanych prowincyj zachodnio-rosyjskich. Następstwem tego nie słabnącego dotąd napływu jest stopniowe przepełnianie najbardziej ożywionych dzielnic miasta. Ręka w rękę z tem idzie zagrażający brak mieszkań, oraz podyższanie cen nietylko za mieszkania, lecz i za najbardziej konieczne produkty żywnościowe, których są jednak w Moskwie znaczne zapasy. Wspomniane wyżej podwyższenie pensyj nastąpiło z inicyatywy rady miasta i zostało zastosowane także we wszystkich przedsiębiorstwach prywatnych.

Ludność Berlina wynosiła w początku sierpnia 1915 roku 1,918.966 osób wobec 2,053.302 na początku sierpnia 1914 r. Wobec tego ubyło 134.366 osób, przeważnie mężczyzn, powołanych pod broń. Cofnęła się też liczba urodzin w tym czasie. W lipcu b. r. urodziło się 2.415 dzieci wobec 3.234 w lipcu roku zeszłego. Natomiast wzrosła się liczba ślubów. Zawarto w lipcu 1.439 ślubów, czyli 216 więcej, niż w lipcu 1914 roku.

Podziękowanie. Grono Polaków, przebywających w Maryenbadzie, złożyło na ręce JWPani Antoniny Machczyńskiej następujące datki na rzecz „Rodziny Sierocej": Antonina Machczyńska 10 K; Antonina Ambroziewiczowa 5 K; Marya Stanisława Pilatowa 5 K; Wanda Kowalińska 2 K; Władysławowie Kaczmarscy 1 K; Marya Harajewicz 5 K; Anula Grobicka 2 K; Laura Nawratilowa 4 K; Inna Nawratilówna 2 K; A. Krusensternowa 2 K; porucznik Jerzy Grobicki 10 K; Władysław Harajewicz 10 K; Kniaziołucka 4 K; Anna Cegielska 10 K. Razem 72 K.

Wszystkim ofiarodawcom składa zarząd „Rodziny Sierocej" serdeczne „Bóg zapłać".

Wycieczkę do lasów podmiejskich urządza Uniwersytet ludowy dzisiaj o godz. 1½ po południu. Przyjmuje się dzieci od lat 5. Zbiórka w lokalu Uniw. Lud., Dunajewskiego 7. Udział bezpłatny. Powrót o 7 wieczorem.

Znaleziono torebkę damską z kilkunastoma koronami oraz książką. Odebrać można w każdej chwili w zarządzie ogrodu botanicznego.

Repertoar Teatru ludowego.

Niedziela wieczór o godz. 7½: »Jak gubernator zrobił rewolucyę«. — Po poł. o godz. 3½: »Wesele landszturmisty«, krotochwila w 3 aktach.

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

——o——

37 (Ciąg dalszy).

Księżna Zeneida powstała mówiąc z zapałem.

Napoleon oparł się o stół.

— Trzebaby być pewnym — rzekł.

— Wierz w twoją gwiazdę!

— Zaszła w chmury u was w 1812-tym roku.

— Proletaryat jest za tobą. Nienawidzi Bourbonów, obawia się powrotu epoki ucisku. Armia uwielbia zawsze swojego »ojca fijołka«. Nie odmalowałam ci dostatecznie, sire, sprzeczności, chaosu, zamętu, w jakim znajduje się Francya. Zwolennicy porządku Bourbonów i porządku Bonapartego idą tam na noże! Potrzeba śmiałego kroku. Przypomnij sobie siebie samego, sire! Na abdykacyę jesteś jeszcze za młody! Masz syna!

Czoło Napoleona zmarszczyło się.

— Powtarzam ci: masz syna, sire! Czy masz prawo krzywdzić to dziecko, pozbawiać je tronu, do którego ono się już urodziło?

— Zabrali mi go. Nie widzę go — szepnął cesarz.

— Więc go im odbierz z powrotem! odbij! Administrujesz tu, budujesz oberże, fortyfikacye i altany, sądzisz, rządzisz, pracujesz i działasz w królestwie godnem Sancho Pansy — Cezarze! Co powie o tobie syn twój, gdy myśleć zacznie?

— Tak — — sam to sobie mówiłem nieraz — — ale — —

Przedewszystkiem jestem strzeżony. Campbell chroni mnie może od morderców reprezentując Anglię, ale wiąże mi ręce i nogi swą obecnością.

— Pamiętałam o tem.

— Cóż z tego?

— Znam pewną damę florencką, którąby Campbell bardzo pragnął, jak najczęściej widywać.

— Paulina mówiła mi, że ma kochankę z pośród arystokracyi florentyńskiej. Znasz ją pani?

— Znam. Campbell odjedzie na pewien czas z Elby.

Napoleon uderzył w dłonie i krzyknął: ej?!

— Odjedzie. Jestto moja rzecz. Hrabina jest twoją stronniczką, sire.

— Istotnie?!

— Była ona jedną z tych, którzy sypali kwiaty pod kopyta twego konia w Medyolanie. Podbiłeś wtedy wiele włoskich serc, które pozostały ci wierne, tak, jak to Włoszki umieją. W końcu jesteś, sire, krwią ich krwi i kością ich kości. Możesz liczyć na nią. Potrzeba, abyś tylko pozwolił mi zakomunikować jej jedno słowo: tak.

Napoleon począł chodzić ogromnemi krokami po pokoju. Czoło jego ściągnęło się nad oczyma, usta ścisnęły ku górze. Długo trwało niczem nieprzerywano milczenie. Księżna Zeneida śledziła grę twarzy Bonapartego, który zdawał się zupełnie nie pamiętać o jej obecności obok siebie. Twarz ta nabierała energii i traciła ją na przemiany. Snadź mózg cesarza pracował głęboko i potężnie. Wydawało się księżnie Zeneidzie, że rezygnacya przeważa. I tak było istotnie. Bonaparte myślał:

Ostatecznie czem jestem? Napolione Buonaparte. Mieć ośm tysięcy hektarów własności, wojsko, tytuł cesarza, bądź co bądź spory majątek — — jeżelibym potrafił wbić w Aleksandra i Anglików przekonanie, że się stąd nie ruszę, daliby mi pokój. Rok, dwa niepokoju i czujności, niechęci i knowania by ustały. Gdyby mi tylko zagwarantowano, że mnie nie wywiozą na Świętą Łucyę, ani Botany Bay...

Księżna Zeneida uśmiechnęła się z ironią i szepnęła dosyć głośno:

— Ludzie stają się bogami, bogowie ludźmi.

Napoleon zatrzymał się.

— Co pani mówisz?

— Nic.

— Owszem. Mówiłaś pani. Powiem ci nawet co; słyszałem.

— W takim razie pocóż się wasza cesarska mość trudzi pytaniem?

— Jesteś pani zbyt zuchwała! Zwróciłem już pani uwagę! Igrasz pani z ogniem!

Księżna Zeneida popatrzyła chłodno i rzekła powoli:

— Czyż rzeczywiście, najjaśniejszy panie?

Błyskawice, owe znane, straszne błyskawice zapaliły się w oczach cesarza; zdawało się, że rzuci się na księżnę. Lecz zastanowił się.

— Właściwie — — właściwie o co ja się uniosłem... Ten pobyt na Elbie drażni mnie... Powiedziałaś pani, że ludzie stają się bogami, bogowie ludźmi.

— Tylko to, sire.

— Dlaczego wydało mi się, że chcesz mi pani ubliżyć?... Bogowie stają się ludźmi...

Czoło cesarza zmarszczyło się znowu. Znów chodzić począł wzdłuż pokoju, a przez mózg jego leciały płomieniste zygzaki:

— Paryż... Marengo... Dessaix... Austerlitz... Mój syn... Mordercy... Deportacya...

Zatrzymał się.

Stanął przed księżną Zeneidą i rzekł cicho stanowczo:

— Niech Campbell uwolni mnie od siebie.

Księżna Zeneida chwyciła go za rękę.

— Francya?!

— Nie wiem... Usuń pani Campbella, jeżeli możesz.

Oddał jej uścisk, poczem usiadł, mówiąc tonem niezwyczajnym, miększym:

— Dziwna z pani kobieta. Co pani istotnie na tem zależy?

— Nie wiem, nie wiem, najjaśniejszy panie. Co mnie na tem zależy? Potrzeba cię, potrzeba cię, sire!

— A jeżeli próba się nie uda? Jeżeli rzecz się załamie? Runę jeszcze głębiej?

— To runń, sire, runń! ale w taką przepaść, aby świat zadrżał! Niech będzie! Lecz niech to będzie godne ciebie! Prometejskie!

Zatrzymała się i spojrzała w oczy cesarza, lecz ten mówić począł łagodnie.

— Prometeusz przykuty był do skały Kaukazu i sęp pożerał mu wątrobę. Ale oswobodził go Herakles. Lecz jeżeli mnie przykują do skały — — oswobodzi mnie tylko śmierć... Nie widziałem nigdy takiej kobiety, jak pani. Pani sama nie wiesz dobrze, dlaczego chcesz, abym ryzykował. Jednak chcesz tego. Jest jakiś węzeł takiej istoty, jak ty, i takiej istoty, jak ja. I to musi być wieczne. Ty chcesz odemnie wszystkiego. Chcesz, abym wypełnił wszystko, co wypełnić mogę, lub co mi jest przeznaczonem, nawet to, czego mógłbym uniknąć. Rozumiem to. Takie żywioły, jak nasze, muszą w naturze zawsze krążyć blizko siebie, element twój, pani, obok mojego. Jednak określić tego dokładnie niepodobna... Audyencya skończona. Postaraj się pani odsunąć stąd Campbella. Jego obecność na wyspie paraliżuje moją myśl. Jestto towarzysz-żandarm. Czy nie powinienem kazać księżny aresztować?

(C. d. n.)

Dział ekonomiczny.

*** Zajęcie rzepaku i rzepiku.** Wskutek zarządzenia władzy, rzepak i rzepik, pochodzące z tegorocznych żniw, zostały, jak wiadomo, zajęte na rzecz państwa. Zajęcie to rozpoczyna się z chwilą oddzielenia rośliny od roli. Wyjątek od zajęcia stanowią zapasy państwa i zarządu wojskowego. Zajęcie ma ten skutek, że roślin tych nie wolno zużywać, przerabiać, używać na karmę, ani sprzedawać. Czynności prawne, przeciwne temu zakazowi, są nieważne. Mimo zajęcia, mogą posiadacze gospodarstw rolnych użyć do własnego wysiewu swego odpowiednią ilość z zapasów, fabryki oleju zaś przerobić swe zapasy na olej rzepakowy. — Do odebrania zajętych roślin uprawniony jest austryacki Bank kontrolny dla przemysłu i handlu w Wiedniu.

Posiadacze zapasów obowiązani są odsprzedać je pod rygorem wywłaszczenia temuż Bankowi po cenach: **za rzepak 46 K** za 100 kg., **za rzepik 44 K** za 100 kg. **loco najbliższa stacya kolejowa** w workach kupującego. Posiadacze zajętych zapasów rzepaku i rzepiku obowiązani są należycie je przechowywać, a nie wymłócone zapasy wymłócić najdalej do 30 listopada 1915 roku. Słoma wymłócona nie podlega żadnemu ograniczeniu sprzedaży. Wytwórcy oleju rzepakowego obowiązani są uzyskane z tegorocznych zbiorów rzepaku i rzepiku ilości oleju rzepakowego i makuchów zaofcrować wyżej wymienionemu Bankowi po cenach za **olej rzepakowy 170 K** za 100 kg., za **makuchy 22 K** za 100 kg., a o ile Bank w ciągu trzech miesięcy tych ilości **nie zakupi,** wolno producentowi **rozporządzać nimi dowolnie.** Posiadacze makuchów, wyrobionych z rzepaku lub rzepiku ze zbiorów krajowych przed rokiem 1915, lub do krajów, w Radzie państwa reprezentowanych, sprowadzonych, obowiązani są oferować je na sprzedaż ministerstwu rolnictwa, względnie wyznaczonemu organowi.

Przekroczenia wymienionego wyżej rozporządzenia karane będą przez władze polityczne I. instancyi grzywną do 5.000 K, albo aresztem do sześciu miesięcy.

*** Zajęcie kwasu siarczanego.** Ministerstwo obrony krajowej nakazało zająć kwas siarczany na rzecz państwa. Odnosi się do zapasów już istniejących, jak i tych, które będą wyprodukowane w przyszłości. Niemniej zarządzono zajęcie na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych krzemieni, zawierających siarkę. Rozdziałem zbędnych dla wojska ilości, które będą mogły być z pod zajęcia zwolnione, zajmują się specyalne towarzystwa.

*** Zdobycie terpentyny.** Zdobycie Łucka oddało w ręce austro-węgierskie ośrodek wyrobu terpentyny. Obok Łucka, również Kowel odznacza się produkcyą terpentyny, podobnie, jak okolice Brześcia Litewskiego. Produkcya terpentyny w Królestwie i na Wołyniu wynosi mniej więcej dwa tysiące wagonów, z czego przeważną część wywożono. „Neue Freie Presse" donosi, że zainteresowani fabrykanci austryaccy poczynili już kroki u władz, aby umożliwiono im przywóz terpentyny, której dostarczają olbrzymie lasy Polesia. Dodać należy, że w ostatnich miesiącach terpentyna w Austryi podrożała o 60%. Spodziewać się należy, że obecnie ceny te spadną do swej zwykłej normy.

*** Kuchnia wojenna.** Towarzystwo zakładania ogrodów w Wiedniu, Kaiser Wilhelm Ring 12, wydało ulotne pismo o sporządzaniu smacznych potraw z jarzyn; pismo to wysyła na życzenie sekretaryat Towarzystwa bezpłatnie. Równocześnie wydało to Towarzystwo książkę o przyrządzaniu jarzyn po cenie 60 halerzy, przeznaczając dochód na inwalidów oraz wdowy i sieroty po ogrodnikach poległych na placu boju.

Z teatru miejskiego.

„Chluba naszego miasta". Satyryczna komedya w 5 aktach Gustawa Wieda.

Nazwisko Gustawa Wieda wprowadziła na giełdę teatralną europejską satyryczna komedya 2×2=5, grana i u nas, jak wszędzie, z wyróżniającem powodzeniem. W wystawionej wczoraj »Chlubie miasta« odnaleźć można te same rysy ekscentrycznego talentu duńskiego autora, które nas uderzały tak dodatnio w poprzednim utworze. Talent Wieda szuka ujścia w dziedzinie satyry, którą ujmuje w swój specyficzny sposób, rzucając na szeroko podmalowane tło obyczajowe galeryę typów małomiejskich, podpatrzonych z najśmieszniejszej strony pojęć partykularza. Wpływ literatury skandynawskiej nie przeszedł bez śladu po twórczości Wieda. Zwłaszcza Ibsen silnie się odbija w jego metodzie tworzenia, ale wrodzony instynkt sceny ciągnie autora w dziedzinę pojęć i objawów życiowych realnych, obserwowanych przez pryzmat satyry. I to nadaje specyalną właściwość satyrycznym komedyom Wieda.

„Chluba naszego miasta" w pomyśle nie jest utworem nowym. Na podobnych motywach mieliśmy już niejedną sztukę. W tym utworze satyra Wieda, malująca perypetye, jakie po powrocie przechodzi w rodzinnem miasteczku znakomity malarz Hans Seeport, przesuwa, jak w kalejdoskopie galeryę figur o przesadnej może, ale w każdym razie subtelnej i życiu wydartej charakterystyce. Hans, staczający walkę z zacofaniem pojęć małego miasteczka, prześladowany przez „towarzystwo" miejscowe za niemoralność z powodu używania nagich modeli, przypomina stosunki, jakie i u nas tu i ówdzie odnaleźćby można. Kapitalnie pomyślaną i wykonaną jest scena odwetu, gdy Hans, zdecydowawszy się poślubić modelkę, sprasza plotkarskie towarzystwo do siebie na kawę i na tem zebraniu prezentuje zgorszonym damom ex-cyrkówkę Stellę, jako swoją narzeczoną.

„Chlubę miasta" w kilku rolach grano doskonale. Hansa odtworzył z właściwą sobie werwą i nonszalancyą p. Jerzy Leszczyński. W ruchach, giestach, humorze, naturalności był doskonałym typem wielkomiejskiego artysty. W galeryi satyrycznych figur wyróżniały się charakteryzacyą i ubiorem panie: Kosmowska, Zarzycka, Czaplińska i Słubicka. Przemiłą staruszką w roli matki była p. Czernecka. — Rysami silnej charakterystyki i ekspresyi uwypuklił rolę konsula p. Jednowski. Obok niego p. Mielewski dał doskonały profil junkra w roli barona. Jedną z najkapitalniejszych figur o głębokiej charakterystyce dał p. Grabowski w roli lichwiarza Bemlera.

W drugoplanowych rolach zasłużyli na wzmiankę za doskonale epizody pp. Szymborski, Trzywdar, Noskowski, Żarski i Stanisławski. Milusiem ze wszech miar zjawiskiem była debiutantka p. Dygatówna w roli Stelli. Ujęcie roli, szczerość i ekspresya w słowie i ruchach wskazują na istnienie talentu, zasługującego na uwagę i opiekę. W. Pr.

Ostatni akt nominacyi arcybiskupa Dalbera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 września.

»Reichs-Anzeiger« donosi: **Cesarz dekretem** z dnia 11 września 1915 **udzielił** zamianowanemu brevem papieskiem z 30 czerwca 1915 arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim, **kanonikowi Dr Edmundowi Dalborowi swego uznania jako władca kraju.**

Zaprzysiężenie.

Berlin, 12 września.

Cesarz niemiecki wczoraj o godzinie 12.45 w południe w wielkiej głównej kwaterze odebrał od ks. dra Dalbora przepisaną przysięgę.

Arcybiskup, którego cesarzowi przedstawił minister dla spraw wyznaniowych, podziękował cesarzowi za okazaną łaskę i złożył obietnicę wierności wraz z następującą przysięgą:

»Ja, Edmund Dalbor, zamianowany arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim, przysięgam Bogu Wszechmogącemu na świętą Ewangelię, że skoro podniesiony zostałem na stolicę arcybiskupią gnieźnieńsko-poznańską, pragnę Jego Mości królowi Prus, Wilhelmowi, i jego prawnym następcom w rządach, jako memu najłaskawszemu królowi i władcy kraju być poddanym, wiernym, posłusznym i oddanym. Wedle mych sił popierać to, co dla Niego jest najlepszem, chronić zaś przed szkodą i niekorzyścią, a zwłaszcza pragnę dbać o to, by w umysłach duchowieństwa i gmin memu biskupiemu kierownictwu oddanych, starannie dbano o uczucia czci i wierności dla króla, o miłość ojczyzny, posłuszeństwo wobec praw i o te wszystkie cnoty, które charakteryzują chrześcijan jako dobrych poddanych i że nie chcę ścierpieć, by podwładne mnie duchowieństwo uczyło lub działało w duchu przeciwnym.

W szczególności przysięgam, że nie chcę mieć żadnej wspólności lub stosunków czy to wewnątrz czy zewnątrz kraju, któreby mogły zagrażać bezpieczeństwu publicznemu i skorobym się dowiedział, że w mej dyecezyi lub gdziekolwiek podjęto zamachy, któreby mogły wypaść na szkodę państwa, chcę o tem Waszej Królewskiej Mości donieść.

Obiecuję, że tego wszystkiego tem niezłomniej dotrzymam, ile że pewny jestem, iż przysięgą, jaką złożyłem Papieskiej Świątobliwości i Kościołowi, do niczego się nie zobowiązałem, coby mogło stać w przeciwieństwie z przysięgą wiernopoddaństwa wobec Waszej Królewskiej Mości. Na to wszystko przysięgam. Tak mi Panie Boże dopomóż i Jego święta Ewangelio. Amen.«

Przemówienie cesarza.

Cesarz zakończył akt uroczysty następującemi łaskawemi słowami, zwróconemi do księdza arcybiskupa:

»Widziałem się zniewolonym Pana, przewielebny Panie, przy rozpoczęciu pańskiego urzędowania osobiście przyjąć, by osobiście odebrać obietnicę wierności, jaką właśnie pod przysięgą mnie złożyłeś. Czekają Pana ciężkie zadania, które wśród specyalnych stosunków w pańskiej dyecezyi, zwłaszcza wśród obecnych okoliczności, w większej, aniżeli zwykle, mierze, wymagają mądrości i wierności. Jeżeli po przedwczesnej śmierci ks. arcybiskupa Likowskiego zgodziłem się na pańskie powołanie na stolicę arcybiskupią gnieźnieńsko-poznańską, to stało się to w tej myśli, że Pan, jako dobry pasterz oddanych mu dusz, w umysłach duchowieństwa i dyecezyan starać się będziesz pielęgnować i wspierać ducha czci i wierności dla mnie i domu mego, poważanie ustaw kraju, posłuszeństwo dla ustanowionej przez Boga zwierzchności i zgodę wśród niemieckich i polskich mieszkańców dyecezyi, a także ze specyalną troską zajmiesz się wyrównaniem istniejących przeciwieństw. Ze słów, które Pan właśnie do mnie wystosowałeś, dowiaduję się z zadowoleniem o przysiędze wierności dla mnie i mego domu i jestem przekonany, że Pan w tem poczuciu sprawować będziesz pełen odpowiedzialności urząd dla dobra państwa i Kościoła, dla zbawienia naszej ojczyzny. Chętnie udzielam Panu mego uznania jako władca kraju.«

Następnie wręczono ks. arcybiskupowi dekret uznania.

Podwyższenie płac nauczycielskich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 września.

Podczas gdy pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych już weszła w życie na podstawie ustawy z 25 stycznia 1914, i przewidziana w niej poprawa warunków płac i pensyi urzędników w pełnej mierze nastąpiła, planowana równocześnie w obradach parlamentarnych pragmatyka służbowa dla nauczycieli zakładów średnich i niższych mogła być doprowadzoną tylko bezpośrednio do uchwały w Izbie panów, tak, że z powodu zamknięcia sesyi Rady państwa przedmiot ten wymagać będzie nowego, zgodnego z konstytucyą traktowania.

Aby także nauczycielstwu dać przewidziane łącznie z tem udogodnienia materyalne, które są przewidziane w najważniejszych punktach, widział się rząd zniewolonym w drodze najwyższego zatwierdzenia na razie na czas jednego roku zarządzić co następuje:

1) Ci definitywni nauczyciele, profesorowie i dyrektorowie państwowych zakładów szkolnych średnich i niższych, którzy odtąd aż do przyszłego wejścia w życie pragmatyki służbowej, ze względu na ich czas służby, wiek lub stan ich zdrowia poproszą o przeniesienie ich w trwały lub czasowy stan spoczynku, mają prócz ich normalnych pensyi otrzymywać jako dodatek pensyjny tę sumę, któraby im przypadła w udziale wedle poprzedniego przedłożenia pragmatyki służbowej. Dla nauczycieli ten dodatek pensyjny będzie wynosił, zależnie od ostatniej płacy aktywnej i czasu służby, u nauczycieli szkół średnich i równorzędnych zakładów aż do 300 koron, u dyrektorów tych zakładów nadto dalszych 200 kor., a u nauczycieli szkół ćwiczeń i równorzędnych nauczycieli do kwoty 240 kor. Także rodziny takich nauczycieli, którzy są jeszcze teraz w czynnej służbie, a w czasie do wejścia w życie pragmatyki służbowej dla nauczycieli, zmarliby podczas czynnej służby lub w stanie spoczynku, otrzymać mają według tych zasad zaopatrzenie według bezpośrednio wyższej rangi.

2) Na rok budżetowy 1915/16 wszystkie definitywne siły nauczycielskie szkół państwowych średnich i równorzędnych zakładów naukowych, z IX lub wyższej rangi, otrzymają do pobieranych przez nich od 1 stycznia 1915 lub dawniej drugiego, czwartego i piątego pięciolecia, po jednorazowym dodatku w wysokości 100 koron, dyrektorowie nadto dodatek 200 kor., zaś nauczyciele szkół ćwiczeń i równorzędni dodatek jednorazowy po 80 koron, do tychże pięcioleci.

3) Suplenci i asystenci zakładów naukowych państwowych średnich i niższych otrzymają do pobieranych faktycznie przez nich w roku szkolnym 1914/15 normalnych renumeracyj, o ile posiadają pełne uzdolnienie nauczycielskie i oddają się w pełni obowiązkom nauczycielskim, dodatkową jednorazową renumeracyę, wskutek czego płaca roczna suplenta podwyższona zostanie na 2.100 koron, względnie przy suplentach-nauczycielach szkół ćwiczeń na 1.800 koron, a dla asystentów na 1.600 koron. Ci suplenci i asystenci, którzy wykonują funkcye nauczycielskie już ponad 2, 4, względnie 6 lat, otrzymają nadto jednorazowy dodatek renumeracyjny 10, 20, względnie 30% ich płac rocznych, faktycznie w roku szkolnym 1914/15 pobieranych.

Te udogodnienia z wyjątkiem pewnych z różnicy stosunków wynikających zmian, przypadają w udziale także siłom nauczycielskim zakładów naukowych przemysłowych, podlegających ministerstwu robót publicznych i będą zastosowane naturalnie także do tych wszystkich sił nauczycielskich, które podczas wojny znajdują się w czynnej służbie wojskowej.

Wojna.

Urzędy pocztowe w Królestwie Pol.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 września.

W obszarach Polski, zajętych przez wojska austryacko-węgierskie, otworzono dla ruchu prywatnego c. i k. urzędy pocztowe i telegraficzne etapowe **Kielce, Busk i Pińczów.**

Skonfiskowany parowiec.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 12 września.

»Tribuna« donosi z Neapolu, że przybył tam **parowiec austryacki** »Ambrache«, który **władze włoskie skonfiskowały** w Massua z ładunkiem broni, amunicyi i sacharyny.

Włoska Rada ministrów.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 12 września.

(10 września). Wczorajsza Rada ministrów wydała według ogłoszenia urzędowego liczne zarządzenia i dziś obradowała w dalszym ciągu. Ze sprawozdań dzienników wynika, że Rada ministrów była w kłopocie co do umożliwienia nauki w szkołach, ponieważ wszystkie lokale szkolne użyto na koszary.

Rada ministrów ustanowi komisyę pod przewodnictwem Barzilaia, która **ma obszarom, jakie zostaną oswobodzone, przyswoić dobrodziejstwa ustaw włoskich i urządzeń włoskich** i stworzyć łącznik między administracyami miejscowemi a rządem państwowym.

W sprawie położenia na Bałkanach, Rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie Sonnina, według którego sytuacya dyplomatyczna osiągnęła punkt kulminacyjny.

Serbia za zgodą Grecyi akceptuje propozycye czwórsojuszu, chociaż z zastrzeżeniami i warunkami, z powodu których po nocie, jaka w przyszłym tygodniu będzie wręczona przez czwórsojusz w Sofii, koniecznemi są rokowania dyplomatyczne w celu ugruntowania ostatecznej umowy z Bułgaryą.

Rada ministrów podniosła także, że nie ułożono żadnej wspólnej akcyi wojskowej Włoch i Francyi, lecz, że tylko generał Joffre omawiał z hr. Cadorną lepszą, bardziej harmonijną koordynacyę akcyi na wypadek ewentualnego użycia mas wojska niemieckiego ze wschodu przeciwko Francyi lub Włochom.

Z frontu włoskiego.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 12 września.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Lugano: Sprawozdawcy wojenni z krajów neutralnych **opuścili front włoski, gdyż są zdala trzymani od operacyj wojennych.**

Sprawozdawcy zgodnie stwierdzają, że Włosi nad Soczą **ponieśli ogromne straty.**

Miejsca dla deputowanych z Tyrolu i Istryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Rzym, 12 września.

Komisya dla prac adaptacyjnych w nowej auli w gmachu parlamentu włoskiego w Rzymie zarządziła, by w środku auli **ustawiono siedzenia dla deputowanych z Tyrolu południowego i Istryi.**

Serbia i Bułgarya.

Wiedeń, 12 września.

»N. W. Journal« donosi z Sofii pod datą 9 b. m.:

Poseł bułgarski z Niszu, Czapraszikow, przybył, wedle doniesień dzienników tutejszych, do Sofii, dla **przedstawienia sprawozdania rządowi.**

Sonnino o Bułgaryi.

Berlin, 12 września.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Chiasso pod datą 10 bm.:

Zazwyczaj dobrze poinformowany współpracownik rzymski »Stampy« donosi co do wczorajszej rady ministeryalnej, że **wypowiedzenie wojny Turcyi nie pozostanie bez konsekwencyi.**

Środki, jakimi rząd rozporządza, są rozmaite. Na wszelki wypadek **wojska, stojące w polu przeciw Austro-Węgrom, nie otrzymają żadnego innego przeznaczenia.** Nowy kierunek prowadzenia wojny wyda wprawdzie rzeczy nowe, lecz nic sensacyjnego.

W zasadzie idzie tylko o jednolitość operacyj wojskowych czwórporozumienia, które, prócz Joffrea, omawiane są także z pewną wysoką osobistością angielską. **Narady te dotyczą zarówno wojsk lądowych, jak i akcyi sił bojowych na morzu.**

Z powodu trudności na Bałkanie, zakomunikował Sonnino, że **Bułgarya domaga się natychmiastowego odstąpienia** żądanych przez nią obszarów, jako odszkodowanie zaś za ustępstwa przedstawia nic więcej, jak **tylko wytrwanie w neutralności.** Serbia natomiast, by się upewnić przeciw wszelkim ewentualnym atakom, stawia **jako warunek ustępstw, wypowiedzenie wojny przez Bułgaryę Turcyi.**

Dyplomaci czwórporozumienia usiłują obecnie usunąć te trudności i pomiędzy innemi wystosują **nową notę do Bułgaryi.**

Działalność niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 września.

»Berliner Tageblatt« donosi z Kroty: **Łódź podwodna niemiecka storpedowała parowiec angielski** handlowy koło **Gawdos.** 18 ludzi z załogi wysadzono na ląd na Krecie.

Skutki bombardowania City.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 12 września.

Według prywatnych wiadomości z Londynu, podczas ostatniego bombardowania londyńskiej City przez »Zeppeliny« **odniosło rany 100 osób. Liczba zabitych jest niewiele mniejsza.**

W drodze do Dardaneli.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Saloniki, 12 września.

Przybyło tu 140 oficerów angielskich, którzy odchodzą do Dardaneli.

Oficerowie serbscy w armii czarnogórskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 12 września.

Agencya Stefani donosi z Cetynii: Trzej oficerowie serbscy przybyli tutaj, by być do rozporządzenia naczelnego komendanta Czarnogóry. Udadzą się oni niebawem do wojsk operujących na froncie bośniackim.

W Waszyngtonie po odpowiedzi Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 września.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: prezydent Wilson kilka godzin przepędził nad badaniem noty niemieckiej o kwestyi zatopienia »Arabic«.

Dotąd nie wydano żadnego urzędowego komunikatu, przypuszczają jednakże, że **oświadczenie Niemiec wywołało rozczarowanie.** Odmowa Niemiec dania odszkodowania nie jest uważana za pełne zadośćuczynienie, jak to ambasador hr. Bensdorf zapowiadał. W kołach urzędowych słychać, że Stany Zjedn. prawdopodobnie zgodziłyby się na przedłożenie sądowi rozjemczemu w Hadze pod rozstrzygnięcie kwestyi, jak wielkie odszkodowanie ma być zapłacone. Jest jednakże nieprawdopodobnem, by rząd zgodził się na zasadę, o którą chodzi, poddawać pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego.

Finansiści francuscy i angielscy w Ameryce.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 września.

Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: Członkowie komisyi finansowej angielsko-francuskiej, którzy tu przybyli, zjawili się na przyjęciu w domu bankiera Morgana. W przyjęciu tem wzięli udział najznaczniejsi bankierzy z Nowego Jorku. Komisya złożyła oświadczenie, że celem jej przybycia jest **zastanowienia się z bankierami amerykańskimi** i innemi osobistościami **nad najlepszymi środkami uregulowania kursu wekslowego** dla przemysłu i handlu trzech państw, aby te jak najmniej ucierpiały.

Zmiany w gabinecie czarnogórskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 12 września.

Agencya Stefani donosi z Cetynii, że generał Vukotič zamianowany został ponownie prezydentem ministrów i w miejsce ustępującego ministra Plamenaca obejmuje także tekę spraw zagranicznych.

Rosyanie i Anglicy w Persyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 września.

(Biuro Reutera). Ponieważ dnia 12 lipca koło Bushir zabito dwóch oficerów angielskich, Anglicy dnia 8 sierpnia **zajęli Bushir, nie napotkawszy na opór.**

Nastąpiło to na znak protestu przeciw bezczynności rządu perskiego, który nie potrafił ukarać przewódców szczepów. Wedle prywatnych wiadomości z 19 sierpnia **sytuacya w kraju się pogarsza.** Odkąd linie telegraficzne perskie dnia 15 sierpnia zostały przecięte, żadne depesze nie dochodzą do Europy. Droga do Bushir jest zamknięta.

Konstantynopol, 12 września.

Z Bagdadu donoszą: Konsul rosyjski i angielski w Kermanszah, którzy uciekli do Hamadan, powrócili do Kermanszah. W drodze **zostali przez szczepy zaatakowani. Wywiązała się walka,** w której zabito wielu członków karawany. **Konsulowie uciekli. W okolicy Abdan przyszło do walki między Anglikami a szczepami.** Anglicy mieli podobno 2.000 zabitych. Znajdujące się w Asserbeidżan siły zbrojne rosyjskie uciekły w kierunku Hoi.

Nienawiść do Rosyan i Anglików w całej Persyi z dnia na dzień wzrasta.

Trzęsienie ziemi w płd. Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 12 września.

»Frankf. Ztg.« donosi: Według wiadomości Biura Reutera z Nowego Jorku, silne trzęsienie ziemi nawiedziło San Salvador i Guatemalę. — Miasto Juticalpa w Guatemali jest zniszczone. Szereg wsi i miasteczek San Salvadoru zniknęło z powierzchni ziemi.

Strajk rybaków w Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 12 września.

»Journal« donosi z Madrytu: Z powodu strajku rybaków w Marin w prowincyi Pontavedra **przyszło między strajkującymi do formalnej bitwy** przyczem padło wiele strzałów rewolwerowych. **Ponieważ gwardya obywatelska nie mogła przywrócić porządku,** komendant jednej kanonierki zagroził strzelaniem, poczem strajkujący się rozeszli. Liczba rannych jest wielka.

SKŁADKI.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Mieczysławowie Malinowscy 10 K, zamiast wieńca na grób ś. p. Eugenii Dietziusowej, żony burmistrza m. Jarosławia; członkowie wspólnej kuchni oddziału maszynowego Dyrekcyi kolei państwowych w Żywcu 116 K; Ala Kołodijówna 15 K z powodu przyjęcia na praktykę pocztową w Dydni; za pośrednictwem Olimpii Korotkiewiczowej Koło pań z Zakliczyna i okolicy, opiekujące się szpitalikiem dla rannych żołnierzy w Zakliczynie n/D. 400 K; Stefan Peszkowski 4 K; Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Andrychowie 12 K 50 h zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Migdałka, długoletn. członka komisyi rewizyjnej Stowarzyszenia; Antonina Szajnowa 2 K 40 h, wygrane w labeta; Janowie Kordeccy 10 K, nadporucznik dr Stanisław Cięciel 20 K; Marya Wadowska 10 K, zebrane przy wpisach do szkoły w Lubzinie (p. Ropczyce); ks. Podbielski 100 K, Helena Brzezińska 255 K z zebrania towarzyskiego dnia 22 sierpnia w Zakopanem, urządzonego staraniem »Związku górali« przy udziale komitetu pań i miejscowego Koła Ligi kobiet ku uczczeniu II brygady Legionów w osobie przebywającego na urlopie komendanta 3 pułku, majora Minkiewicza Jan Kalita 25 K.

Na Komitet im. H. Sienkiewicza
złożyła w administracyi »Nowej Reformy«:

„Garstka Polaków z okrętu wojennego »S. M. S. Szent Istvan«, a mianowicie: Adolf Smagała 5 K, Władysław Mandl 2 K, Kuntscher 2 K, Roman Derczyński 2 K, Franc. Palichleb 2 K, Zygmunt Kubitra 2 K, Wiktor Paczeszniowski 1 K, Albin Beer 2 K, Dawid Marinić 1 K, Bart. Neufeld 1 K i Józef Pawelec 5 K (razem 25 K).

Warszawa na „Weselu" Wyspiańskiego.

Przed przedstawieniem „Wesela" Wyspiańskiego w teatrze Rozmaitości w Warszawie, sprzedawały w westybulu uproszone panie programy z reprodukcyą autoportretu twórcy „Wesela". Na tace w znacznej liczbie padały banknoty, nikt nie ominął sposobności złożenia daniny na rzecz nauczania powszechnego. Nieco po godzinie 7 i pół zapełniły się wszystkie miejsca w teatrze, w pierwszym rzędzie na krześle z napisem: „Prezydent Warszawy" zasiadł Zdzisław ks. Lubomirski, a dalej wszyscy członkowie komitetu obywatelskiego.

Przed zasłonę wyszedł Józef Kotarbiński i przemówił, jak następuje:

„Największy wieszcz nasz w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego" wyrzekł te proste a głębokie słowa: „O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice". I oto wśród klęsk i pożogi, pustoszącej ziemię polską, macierz i karmicielkę narodu, przeżywamy „chwilę osobliwą", wedle słów poety, który przemówi z desek naszej sceny głosem wiekowej udręki, tęsknoty i bólu.

Chwila zaprawdę osobliwa. Powiększy się i polepszy dusza polska, albowiem hasło „powszechnego nauczania" padło z ust prezydenta miasta, który w przełomowej dobie tak dzielnie i dostojnie broni najświętszych praw naszych.

Mamy tę niezłomną i głęboką wiarę, że pomimo wichrów i gromów wojennych, słowa te na skrzydłach dobrej wieści przelecą przez całą polską ziemię. To żywotne i wielkie hasło płynie z głębin naszego życia, z marzeń wieszczów naszych, z ofiarnych mąk i cierpień całych pokoleń, które wśród mroków dziejowego piekła i „narodowej nocy" pielęgnowały w piersiach własnych niegasnący płomień miłości ojczyzny i wiarę w lepszą

jej przyszłość. Staje się także czynem jedna z twórczych myśli naszego pokolenia, które przyszłość narodu widziało w pracy, sięgającej do podstaw jego bytu. Poeta i uczony, który wyrósł pod dobroczynnym wpływem Szkoły Głównej, Julian Mohort (Ochorowicz), jakby w przeczuciu okropności czasów obecnych, przed czterdziestu kilku laty wypowiedział to przekonanie, że chcemy walki z ciemnotą i nędzą ludu, walki:

nie tej, co pośród dzikiej zamieci
ogniem i mieczem burzy i straszy,
my chcemy walki, co kraj oświeci
od piwnic aż do poddaszy.

W chwili tak ciężkiej, gdy ważą się losy narodu, serca nasze, pomimo lęku i niepewności, biją tętnem otuchy i nadziei. W zaraniu naszego stulecia poeta „Wesela“, czując, że przepełnia się miara bólu i goryczy doli polskiej, wyrzekł te pamiętne słowa, że „tak nie może dłużej trwać, że się nie trzeba dać i trzeba jakoś żyć“. Dzięki szkole ludowej oświata rozjaśnia mroki w umysłach, potęguje wśród ludu dar świadomości narodowej. W „Weselu“ Wyspiańskiego przed piętnastu laty już mówili o Polsce chłopi, a mówili wcale rozsądnie i szczerze.

Więc gdy promień tej oświaty zabłyśnie w każdej wiejskiej chacie, w pracowni rzemieślnika, w izdebce robotnika polskiego, kiedy święte hasła miłości ojczyzny przenikną do dna sumień całej polskiej rzeszy, w niedalekiej może przyszłości opadną z duszy narodu ostatnie łachmany upodlenia, ciemnoty i niewoli. Nasze życie wewnętrzne dziś już odrodzone w bólu i cierpieniach, potoczy się wartkim prądem. I wedle słów autora „Wesela“ dokona się w całej polskiej „naturze przemiana“ i nikt w Polsce, ani mieszczanin, ani wieśniak nie zgubi na rozstajnych drogach złotego rogu Wernyhory, z którego dźwięczy pobudka zmartwychwstania“.

Zwrot bezpośredni do Zdzisława ks. Lubomirskiego publiczność powitała jednogłośnymi oklaskami. Rozległy się one po zakończeniu pięknej mowy, z zapałem przez Kotarbińskiego wygłoszonej. A potem ukazało się wnętrze chaty wiejskiej i snuły się przepiękne, natchnione wizye poety, których urokowi niepodobna się oprzeć. Wykonanie stało na wyżynach artyzmu. Publiczność wychodziła z teatru z uczuciem głębokiego uznania dla zrzeszenia artystów, które wczoraj zaznaczyło się w sposób tak bardzo dodatni.

(„Kuryer Warszawski“ z 4 września).

Strofy wojenne z r. 1863.

Strofy wojenne chwili obecnej skrzętnie są notowane i wejdą do literatury tych czasów. Postęp swoje zrobił nie tylko w technice wojennej, ale w ocenie wszelkich materyałów do historyi dziejów, aby zostawić przyszłości jak najkompletniejszy i jak najwierniejszy obraz tego, co przeżywamy. Tworzą się już teraz muzea, zbiory, archiwa, obejmujące wszystko, co ma styczność z obecną wojną europejską.

Inaczej było za dawnych czasów. — Każdy, kto dotknął się przeszłości z punktu naukowego, znajdował wiele rzeczy wątpliwych, niedopowiedzianych dlatego, że brakowało materyałów źródłowych. — Tak niedawna epoka powstania 1863 r. jest przecież czasem tajemnic, czasem rzeczy niewytłómaczonych, bo zamarły źródła wraz z ludźmi, którzy byli działaczami tej epoki. — Materyał do powstania 1863 r. zaczęli dopiero gromadzić w specyalnem wydawnictwie po latach trzydziestu.

Poezya wojenna 1863 r. jest bardzo mało znana, a przecież różne partyzanckie oddziały miały swoje strofy przygodne.

Autor monografii o Traugucie, czcigodny prof. dr M. Dubiecki, przytacza pieśń obozową z partyi Traugutta, zaczerpniętą z pamiętników Ignacego Aramowicza z 1865 r., śpiewaną przez Litwinów. Jest to pieśń biało-ruska. Przytaczam ją dla charakterystyki junactwa i ufności, że... d o b r e b u d z i e!

Hej—ha razom chłopci,
Hu—ha my mołodci!
Hej—ha z Polakami,
Hu—ha a Boh z nami!
I na Bożu zdajma wolu
Naszy słezy i niewolu...
Hej—ha my poczuli
Hu—ha szto nas skuli!
Hej—ha ciepier znajem
Hu—ha wyklikajem:
Z ziemli naszoj won warohi!
Moskalew złup won do nohi!
Hej—ha mai ludzie
Hu—ha dobre budzie!
Hej—ha oj zadnyjc,
Hu—ha malenkije!
Budzie wolność prawdziwoja,
Daść nam jeje Polszcz Światoja...

W tej piosnce białoruskiej, będącej wykwitem naturalnego stosunku obu narodów do siebie, jakże inne malują się uczucia, niż te, które przez demagogów ludu po 50 latach sztucznie rozdmuchane zostały. Była pieśń nadziei, braterstwa — nie było pieśni nienawiści...

Do mniej znanych — w czasach popowstaniowych drukiem nieobjętych — wierszy tej epoki, należy piosnka śpiewana po r. 1863 przez Kurpinów. Odpis jej dostałem przed 10 laty od inżyniera Baltazara Boguckiego.

Oj bracia łza łzę goni,
Serce z żalu pęka,
Już Kurpik nie ma broni
I pod jarzmem stęka.

Wczoraj mi odebrano
Mą gwintkę z loftkami,
Jeszcze się naśmiewano
Żem ją żegnał łzami.

Gdzie tylko głowę wytkniesz
Wszędzie niedźwiedź sapi,
Tamuj dech, wstrzymaj mowę,
Bo cię za łeb zcapi.

Ani nam chata miła
Ni bezpieczna szyja,
Tak się już rozgościła
Ta dzika bestya.

Już dłużej nie zniesiewa
Ciężkiej jego łapy,
Choć kosą to wyżniewa
Czujne jego chrapy.

Może Bóg zacznie sprzyjać
I poda kagańce,
By mochom na pysk wbijać
Oj dalejże w tańce...

Piosnka ta o politycznym podkładzie przypomina prześladowanie po r. 1863 i nowe administracyjne porządki, które dały się we znaki mieszkańcom puszcz i lasów. — Odbierano im broń, którą posługiwali się w polowaniach, a przecież ten szczep plemienia Mazurów z dziada pradziada zajmował się więcej łowami i bartnictwem niż rolą. Gościnność i zaciętość, to cechy charakterystyczne Kurpiów. Elegijny ton pierwszej strofy przechodzi w końcu piosnki na nutę mściwości. Autor piosnki nieznany.

Dr M. Offmański.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Wilhelmina Klette von Klettenhof w Tornócz, komitat Nyitra, Węgry, prosi o wiadomość o synu Stefanie Klette von Klettenhof, jednor. ochotn. w 2 p. strzelców tyrolskich, III. Marschbaonu 9 komp., który dnia 22 października 1914 w pobliżu wsi Racławice koło Niska został ciężko raniony i od tego czasu niema o nim wiadomości. 6173-2

†

Karol Czerski

b. długoletni maszynista Drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego

przeżywszy lat 76, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 11 września 1915 r.

W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek dnia 13 b. m. o godz. 4 po południu z domu żałoby l. 21 przy ul. Pędzichów wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we wtorek dnia 14 b. m. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Za duszę ś. p.
FRANCISZKA SIWKA
jako w pierwszą rocznicę śmierci odprawionem zostanie
Nabożeństwo żałobne
we wtorek dnia 14 września 1915 r. o godzinie 8 rano w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu, na które zaprasza pozostała wdowa wraz z rodziną. 6228

Podziękowanie.

My żołnierze po ciężkich operacyach, za ojcowską opiekę nad nami i poświęcenie się dla nas, oraz za uratowanie nam życia i przywrócenie zdrowia składamy Wielmożnemu Panu Drowi Rosenhauchowi, jakoteż Siostrze Józefie serdeczne „Bóg zapłać!“

Szpital załogi Nr 15, oddział III. 6155

Konkurs.

Towarzystwo pryw. Gimnazyum realn. z pr. publ. w Nisku ogłasza konkurs na **dwie posady nauczycieli** (przyrodnika, lub matematyka i germanisty) z zasadniczą płacą roczną 2400 K. Udokumentowane podania należy wnosić na ręce Towarzystwa do **dnia 15 września b. r.** Pierwszeństwo mają kandydaci z językiem francuskim.

Za Wydział: 6045 2 2

Tadeusz Rojek kierownik. **Michał Fornelski** W.-Prezes

L. 2398. 6092 3 3

Ogłoszenie!

Dnia 16 września 1915 odbędzie się w Magistracie miasta Myślenic publiczna ofertowa licytacya na sprzedaż 8318 sztuk drzewa w lesie miejskim — oszacowanego na 57691 koron 32 halerze (jodła, świerk).

Mający chęć kupna mają wnieść oferty wraz z wadyum 10%, najpóźniej w dniu tym do godziny 12 w południe. Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie.

Myślenice, dnia 30 sierpnia 1915.

Burmistrz
Dr Klakurka.

PERŁA ADRYATYKU

Jest przewybornem winem deserowem.

PERŁA ADRYATYKU polecaną bywa jako wino wzmacniające i chętniej używaną, aniżeli inne wina stołowe.

PERŁA ADRYATYKU jest najlepszą marką dalmatyńskiego czerwonego wina deserowego, a ponieważ nie jest ona droższą od innych podobnie nazywanych win deserowych, przeto należy bacznie uważać na nazwę i na markę ochronną „Merkur".

PERŁA ADRYATYKU podlega stałej kontroli Zakładu rozpoznawczego Gremium Aptekarzy w Wiedniu, IX., gdzie każdy może polecić bezpłatnie zbadanie jej prawdziwości.

PERŁA ADRYATYKU jest do nabycia tylko w oryginalnych flaszkach w lepszych handlach delikatesów i win, tudzież w restauracyach i drogueryach.

Hurtownia sprzedaż 29 16 0

W. Bergel, c. k. Dost. nadworny, Wiedeń, XIX/1.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych)

z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunftbarggasse 1,** ma w swoich magazynach na składzie wszystkie **artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania,** nadto dostarcza **węgla, nafty, olejów maszynowych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, cementu, eternitu papy itd. Cenniki na każde żądanie! — Ceny kurłowne!** 4881 17 0

LW. 27528. 6099 2 2

Ogłoszenie.

W krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie pod Krakowem zaczyna się z dniem 10 października b. r. nowy rok szkolny 1915/16 (tylko na I i II rok nauki).

Ubiegający się o przyjęcie na I rok nauki mają wykazać się świadectwem ukończenia czterech klas gimnazyum lub szkoły realnej.

Czesne w kwocie 100 koron i opłatę za całe utrzymanie w internacie (łącznie z mundurkiem) w kwocie 800 koron rocznie, wnoszą uczniowie do kasy szkolnej w półrocznych ratach z góry.

Podania o przyjęcie do zakładu wnosić należy najpóźniej do **25 września b. r.** do Dyrekcyi kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem.

Szkoła będzie tylko w takim razie otwarta, jeżeli zgłosi się dostateczna ilość uczniów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Biała, 30 sierpnia 1915.

Dla gmin, obozów z jeńcami, kupców i t. d. polecamy środki żywności

jako to:

wołowinę, wieprzowinę soloną i wędzoną w beczkach, świeże mięso w wagonach z lodem, kiełbasę suchą i ser, norwegskie śledzie tłuste, konserwy mięsne w ½ i 1 kg pakunkach po najniższych cenach dziennych. Znany, wyborny towar. Wysyłamy też żywe zwierzęta, krowy, woły, buhaje.

Za dobroć i szybkie nadejście wszelkich towarów przyjmuje daleko idącą odpowiedzialność i zalecamy zapotrzebowanie na najbliższe miesiące pokryć już teraz jak najprędzej.

W celu ułatwienia większych transakcyj handlowych wybiera się urzędnik nasz, p. Harms, w najbliższych dniach znowu do Danii i Szwecyi i podejmujemy się regulowania, względnie załatwienia wszelkiego rodzaju spraw kupieckich za zapłatą umiarkowanej prowizyi.

Röseler-Decken-Gesellschaft W. Harms
Wiedeń, I., Graben 15.
Telefon 7557.

Od 10 września dojdą telegramy, listy i t. d. p. Harmsa wprost, Kopenhaga, Zentral-Hotel. 6061 2 2

LW. 30188. 6096 2 2

Ogłoszenie.

W Akademii rolniczej w Dublanach zaczyna się w dniu 15 października b. r. nowy rok szkolny 1915/16; otwarty będzie tylko pierwszy rok nauki.

Podania o przyjęcie do zakładu z dołączeniem świadectwa dojrzałości z gimnazyum lub szkoły realnej wnosić należy do **25 września b. r.** na ręce Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach pod Lwowem.

Na bieżący rok szkolny nada Wydział krajowy słuchaczom niezamożnym cztery miejsca funduszowe w zakładzie.

Akademia będzie otwarta tylko w takim razie, jeżeli zgłosi się dostateczna ilość słuchaczy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Biała 30 sierpnia 1915



„KRONPRINZ"-kuchenka



przy największej sprawności — jakkolwiek opala się ją tylko zwyczajną naftą — nie wydaje żadnych gazów szkodliwych dla zdrowia i dlatego chętnie używa jej każda postępowa gospodyni do ogrzewania wszelkich ubikacyj i do sporządzania wszelkich potraw. Wielkie niebezpieczeństwo przedstawiają aparaty do ogrzewania, gotowania z przyrządem do pompowania, które oprócz niebezpieczeństwa eksplozyi stają się często nieużytecznemi skutkiem przełożenia rurek. 6263

Do przyrządzania bez zachodu i bez czekania, oraz utrzymywania wszelkich potraw w stanie chłodnym, służy **kuchenka „Kronprinz"** w kształcie skrzynki.

Bezpłatne wyjaśniające broszury i polecenia wysyła fabryka: **B. S. Kimping, Wiedeń, VII., Kaiserstrasse 65.** Sklep nie frontowy, fabryka w podwórzu.

PAPY DACHOWE

piaskowane i bez posypki polecam i mogę natychmiast dostarczyć w każdej ilości: **PAPY DACHOWE** bez teru; **PURPURIT,** papę czerwoną; **CORIOLIT** bez teru, nalepszy materyał do krycia, nie potrzebuje przez szereg lat smarowania; **ASFALTOWE PŁYTY IZOLACYJNE,** posypane żwirem, trocinami lub korkiem, z wkładką ołowianą lub tak zwanym filcem angielskim; **DESTYLOWANY TER i LAKIER DACHOWY** z węgla kamiennego; **Specyalność: CHRYSTOL,** nie spływa i nie kapie, używa się na zimno, odnowienie smarowania tylko co pięć lat; **CEMENT DRZEWNY, CARBOLINA, CZERWONY LAKIER DACHOWY, ASFALT NATURALNY I SZTUCZNY** w bryłach i beczkach na posadzki; **ASFALT ŚCIENNY** do izolowania murów wilgotnych; **PRZYJMUJE WYKONANIE KOMPLETNYCH POKRYĆ DACHOWYCH I WSZELKICH ROBÓT ASFALTOWYCH. — Cenniki, próbki i opisy bezpłatnie.**

EMIL KUZNITZKY OŚWIĘCIM DWORZEC.

NAJWIĘKSZA GALICYJSKA PAROWA FABRYKA PAPY DACHOWEJ I ASFALTU.

5561 11 16

Gorzelnik

oraz **buchalter,** Polak, lat 33, wolny od wojska, ze szkołą, egzaminami i dłuższą praktyką gorzelniczą i biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „S. C. II" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6946 3 3

5 HALERZY

kosztuje karta koresp., za pomocą której można zażądać



mego katalogu głównego z 4000 odbitek. Wysyła się zadarmo, opłacony. Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1262. Niklowy zegarek kotwicowy 3·80 K, lepszy 4·20 K, ze starego srebra zegarek metalowy 4·80 K, ze szwajcarskiem wnętrzem kotwicowem 5 K, zegarek na pamiątkę wojny 5·50 K, radyowy zegarek 8·50 K, z budzikiem 24·50 K, budzik niklowy 2·90 K, zegar ścienny 3·40 K. Za każdy zegar 3-letnie poręczenie na piśmie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 5305 6 12

Masło duńskie

sery znakomite, sardynki, salami, konserwy mięsne, kostki rosołowe, zupy rozmaite, musztardę stołową, marmoladę morelową i owocową, najtaniej nabywać można w dowolnej ilości w składzie 371 15 0

BRACI ROLNICKICH
w Krakowie, Rynek gł., róg Siennej

STERNA

Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt Wiedeń, I., Werderthorgasse 12.

Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.

Rok założenia 1866. Prospekty.

Telefon międzymiastowy 23827. 4992 7 8

„ATLAS"

Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie, na wypadek służby wojskowej i rent.

Upraszamy naszych P. T. ubezpieczonych, we własnym ich interesie, by premie aż do ukończenia wojny wpłacali wprost pod naszym adresem:

Wiedeń, I., Franz Josef-Kai 1 (Atlashof).

Również wszelkich informacyj w sprawie ubezpieczenia zasięgać należy pod powyższym adresem.

5923 2 3 **Dyrekcya.**

STERNA

Färbol

daje **barwnemu obuwiu** **jakoteż wszelkim gatunkom skóry** bez skazy czysty **silny połysk**

po 90 h. Dostać można wszędzie.

Skład Färbolu Michał Kofler, **Wiedeń, VIII.**

5172 6 8

Nowoczesna szkoła żeńska z pensyonatem

Wiedeń, III., Hintzerstrasse 3.

I. Szkoła gotowania i gospodarstwa domowego.
II. Kursa robót przemysłowych: szycie, krój i roboty artystyczne.
III. Szkoła uzupełniająca: języki obce i krajowe, muzyka, malarstwo, stenografia.
IV. Szkoła handlowa: w 2 kursach, 1-roczny kurs fachowy, 3-miesięczne kursa na buchalteryę, prawo wekslowe i handlowe, stenografię i pisanie maszynowe.

Internat dla studyujących.

Godziny codzień od 9—4. 6015 2 4 Prospekty zadarmo.

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia 1 września 1915 r. jest mój skład fabryczny napowrót otwarty **w Krakowie, przy ul. św. Krzyża L. 7.**

Z poważaniem

ZYGMUNT FLUSS

C. i k. nadworna 5916 5 12

sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.

Baczność Rolnicy!

Nawozy sztuczne

mianowicie:

Superfosfaty i tomasynę

najlepszej jakości

z fabryki Towarzystwa akcyjnego LIBAN

poleca i sprzedaje 6039 3 6

Zarząd składu sztucznych nawozów, w Krakowie, ul. Zacisze 9

przy składach towarowych **BANKU HIPOTECZNEGO.**

Godziny urzędowania: od 7 rano do 6 wieczorem.

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa **perłowego kremu** białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3 K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Droguerya pod „Czarnym psem" i Droguerya pod „Kotwicą". 6212 1 2

LW. 27528. 6097 2 2

Ogłoszenie.

W krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie zaczyna się z dniem 10 października b. r. nowy rok szkolny 1915/16 (tylko I i II rok nauki).

Ubiegający się o przyjęcie na I rok nauki mają się wykazać ukończoną przynajmniej szóstą klasą gimnazyalną lub realną.

Podania o przyjęcie do szkoły wnosić należy najpóźniej do **25 września b. r.** do Dyrekcyi kraj. wyższej szkoły lasowej we Lwowie (ul. św. Marka), gdzie należy również zwracać się o ewentualne szczegółowsze informacye.

Szkoła będzie tylko w takim razie otwarta, jeżeli zgłosi się dostateczna ilość uczniów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Biała, 30 sierpnia 1915.

Wydawnictwo kart widokowych

J. Klein, Kraków, Lubicz 3

poleca swój bogaty wybór kart artystycznych, wszelkich galeryi i salonów, główki i miłosne, w wykonaniu bromosrebrnem, widoczki, kwiaty i t. d. Ceny przystępne dla odsprzedawców.

6054 5 6

Drezno

Leubnitzerstr. 8.

Izraelicki pensyonat dla dziewcząt
Liny Wallerstein

Szwajcarska dzielnica. Willa Frohsinn.

Rok założenia 1884.

Indywidualne wychowanie, kształcenie w umiejętnościach, **obcych** językach, prakt. duchowi czasu odpowiadające.

Wielki ogród i plac tennisowy. Przyjęcie każdego czasu.

5730 5 6

SAMUEL SCHEUER, KRAKÓW

Dietlowska 31

fabryczny skład tutek i bibułek

„POTYCZKA"

oraz 5477 10 10

wszelkich przyborów do palenia

skład towarów norymbergskich i galanteryjnych zawiadamia, iż dla wygody Szanownych P. T. Odbiorców otworzył

Filię we Wiedniu, IX., Hörlgasse 4.

„Jahra" Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 21 50

Okazya!

Obrazy olejne, oryginały, ant. zegary, meble, szkło, miniatury i t. p. tanio sprzedam. Szpitalna 26. I p., front. 5090 12 12

Maturzystka gimn.

z odzn., poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod „Lekcye" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6085 2 2

Bardzo dobry

starszy, rutynowany **pedagog** pragnie objąć zaraz posadę nauczyciela prywatnego; uczy do klas gimnazyalnych; świadectwa od osób znanych w kraju. Bliższych informacyj udziela Zarząd dóbr Izydorówka, p. Żórawno. 6120 3 3

Kapustę w główkach

oraz cebry używane, w dobrym stanie kupuje W. Serwacki, fabryka kapusty, Kraków, obok nowych magazynów kolejowych. 5675 7 10

Dom-willa

w miasteczku przy Krakowie, milutki, murowany, z ogrodem, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ulica Dietlowska l. 79, III p., oficyna, drzwi Nr 18. 5680 3 4

Wózek dziecięcy, mało używany, do sprzedania. Wiadomość u odźwiernego ul. Basztowa 1. 5871 5 5

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, parter, na lewo. 5980 2 0

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6090 3 10

Buhaje

czarno i czerwono-krase, rasy wschodnio-fryzyjskiej są na sprzedaż. Zarząd dóbr Osiek, poczta: Oświęcim 2. 5813 6 6

Agentów podróżujących

przyjmie się wszędzie do haftowanych obrazów pamiątkowych (znakomitego wyrobu). Gebr. Apfel, Wiedeń, II., Ob. Donaustrasse 31. 5665 3 6

Zamiast **OWSA** poleca **melasynę**

najlepszą karmę dla koni, bydła rogatego i trzody chlewnej, dom handlowy S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska 15. 5703 6 10

METODA ANSONA

nauki obcych języków.

NIEMIECKI JĘZYK

Deutsches Lehrbuch I	K	3·60
„ „ II	„	3·60
Pädagogische Anleitungen	„	—·90

FRANCUSKI JĘZYK

Cours de Français I	K	3·60
„ „ „ II	„	3·60
Instructions pédagog.	„	—·90

ANGIELSKI JĘZYK

English Lessons Part I	K	3·60
„ „ „ II	„	3·60
Instruct. to the Teacher	„	—·90

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona podaje materyał naukowy systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Wedle metody Ansona nie postępuje się wpierw dalej, póki dany materyał nie został należycie w sposób konwersacyjny przerobiony. Tem samem metoda Ansona unika głównego błędu, jaki popełniali dotychczas autorowie innych metod bezpośrednich (Gouin, Berlitz, Pernot, de Valette i t. d.), którzy w zbyt gwałtownych skokach przechodzili z przedmiotu na przedmiot, nie licząc się z właściwą uczniowi psychologią poznania. Metoda Ansona zajmuje się nauką obcych języków wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak gramatykę. Metoda Ansona wprowadzoną została nietylko w szkołach prywatnych, lecz także we wszystkich c. i k. wojskowych zakładach naukowych, oraz w niektórych gimnazyach, szkołach realnych i seminaryach nauczycielskich. Dyrekcyom zakładów naukowych wysyła na żądanie egzemplarze próbne Instytut języków Ansona w Krakowie, ul. Szewska 17. Do nabycia w większych księgarniach.

5847 3 3

Poszukuje zajęcia samodzielna

buchalterka-bilansistka

z pierwszorzędnemi kwalifikacyami i wieloletnią praktyką w wielkiej instytucyi handlowo-przemysłowej. N. Kulczycka, Kraków, ul. Sołtyka 4. 6018 3 3

Na czasie.

Bulion w kostkach, jedyny wyrób krajowy, czysto mięsny, pożywny i nadający się do dłuższego przechowania, praktyczny i dla wyjeżdżających na plac boju, poleca w puszkach półkilogramowych po 50 sztuk za 6 koron. Chrabąszcz i Spka, Kraków, ulica Szpitalna 7. 5606 9 9

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczny kurs

jęz. niemieckiego

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17. 6043 5 5

Absolwentka

szkoły handlowej, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„W. A. C. 30"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6040 6 6

Madame de Grange, Professeur

est à Cracovie et reprendra ses **„Cours de Français"** au mois de Septembre. Ul. Librowszczyzna 8, parter. 5992 3 3

Buchalter

Długoletni, samodzielny pracownik, biegły w sprawach sądowych, rutynowana siła, nadająca się również do reprezentacyi na zewnątrz, mówi i pisze biegle po polsku, niemiecku i czesku, poszukuje posady buchaltera, korespondenta, kalkulanta rachmistrza lub kierownika magazynu — tylko w większem przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowem w Krakowie, lub w zachodniej Galicyi. Reflektuje tylko na posadę stałą, pierwszorzędną; posiada najlepsze świadectwa i referencye. Zgłoszenia pod: Rutynowany przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5804 5 5

Węgierski miód deserowy

z poręczeniem naturalny, pszczelny wyrób, zastępujący masło i mleko, 5 kg za 12 K wysyła opłatnie za zaliczką Dr Bajor, pszczelarz, Budapest, I., Városmajorg. 42. 5945 5 15

Naprawę

urządzeń **wodociągowych, gazowych i ogrzewalnych** wykonuje firma

Litwinowicz & Wyleżyński
inżynierowie
Kraków, ul. Dominikańska 3.

5975 2 2

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 5008 14 19

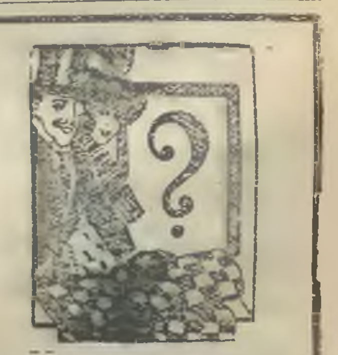
Majątek

115 hektarów w zachodniej Galicyi, z gorzelnią **do sprzedania.** Zgłoszenia pod **Nr 5932** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5932 3 3

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez śladu. Słoik wraz z poręczeniem 1 K. 3 słoiki 2·50 K. Kemeny, Koszyce I, Postfach 12/109. Węgry. 5889 2 3



Tylko wprost
z wysyłki fabrycznej
„SUDETIA"
Karniów Nr 17

Śląsk austr., niech kupuje każdy materyały męskie i damskie, jakoteż śląskie płótna najlepszej jakości **po najtańszych cenach fabrycznych.** Resztki po cenach bajecznie niskich. — **Żądać próbek.** Piękne nowości sezonowe.

4688 10 0

Poszukiwanie zaginionych.

Piotr Kluzek z Prądnika Białego, poczta Prądnik Czerwony, prosi o wiadomość o synu **Tadeuszu Kluzku,** szeregowcu 95 pułku piechoty, 16 kompanii, o którym od 7 miesięcy niema żadnej wiadomości. 6238 1 3

Tekla Augustowska z Biecza prosi uprzejmie P. T. Przełożonych i Kolegów broni z 20 pułku piechoty, 8 komp., by raczyli dać mi znać o moim mężu **Ludwiku Bernardzie Augustowskim,** który ostatni raz dał znać o sobie we wrześniu 1914 r., a obecnie w liście strat jest wykazany jako zaginiony. 6230 1 2

Proszę o wiadomość o synu **Bronisławie Wróblewskim,** będącym od początku wojny w służbie wojskowej, o podanie adresu. Adres: Katarzyna Wróblewska, matka, i Antoni Gardiasz z Rosochowaćca, obecnie Nachod, Czechy, Podjeb adska 552. 6169 1 2

Maciej Żółkiewicz, sierżant 18 pułku posp. ruszenia, 5 komp., nie daje od upadku Przemyśla o sobie żadnej wiadomości. Kolegów i znajomych poszukiwanego, którzy mogliby o nim dać pewną wiadomość; proszę uprzejmie o zawiadomienie pod adresem: Marya Żółkiewiczowa, Prądnik Czerwony. 6156 3 4

Sieroty Michaliny Piotrzykowskiej, która była w Zakładzie św. Teresy we Lwowie, poszukuje opiekun, Kazimierz Sikora, Kraków, ul. Smoleńsk 26, I p. 6130 3 3

Tryesteńska

firma towarów kolonialnych szuka rutynowanych **zastępców** na Galicyę i Król. Polskie. Zgłoszenia list. pod **6274** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6274

Panna

pisząca biegle na maszynie, samodzielna pracownica, do pracy biurowej i przepisywania rękopisów naukowych znajdzie posadę w instytucyi polskiej. Wiadomość: Krowoderska 25, I p., od g. 11—1. 6250

Poszukuje się nauczycielki

do dziewczynek z 2, 3 i 6-tej klasy. Koralewski, Wołkowyja, p. Solina, Ustrzyki Dolne. 6265 1 2

Powozy

różne do sprzedania. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. 6266 1 3

Panienka z dobrego domu, obznajomiona z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje posady do pomocy pani w gospodarstwie na wsi lub do towarzystwa starszej osoby. Zna krawieczyznę. Zgłoszenia list. pod **l. 47** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6264 1 3

Za kaucyą

poszukuję do wynajęcia **lekkiego powozika (fiacra)** lub koczyka. Zgłoszenia pod **G. L. 18** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6201 2 2

Języka francuskiego
z konwersacyą i literaturą, niemieckiego, oraz przedmiotów szkolnych uczę za przystępną cenę. Świadectwa domów arystokratycznych. Zgłoszenia pod **I. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6107 2 2

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje wazelinowe
Oleje kompresorowe
Tłuszcz Tovota
Olej gazowy do popędu motorów
Płachty nieprzemakalne
Papy dachowe zwykłe i specyalne nie terowe
Gwoździe zwykłe i papowe
Plecionkę „Bacula"
Cement portlandzki
Gips sztukatorski
Wapno hydrauliczne
Taczki [illegible]
Style do łopat
Style do krempaczy
oraz wszelkie materyały budowlane dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techn.-budowlanego

JAN GODZICKI
w Krakowie
przy ul. Dietlowskiej 30. 6193 2 5

10 b. m. o 6-tej wieczorem, w przejściu ul. Floryańską, zgubiono damski pugilares, z kwotą około 40 K, z kwitem na rzeczy i innemi papierami. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę. Z. Golińska, Kremerowska 10, I p. 6257 1 3

Szofer

z dłuższą praktyką, szuka posady. Zgłoszenia listowne pod **Szofer** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6258 1 3

Masażystka rutynowana,
wykonuje wszelkie masaże lecznicze i kosmetyczne, manicure. Ul. Sławkowska 11, III p. 6245 1 3

Pokój umeblowany,
słoneczny, zaraz do wynajęcia, dla pani, pracującej poza domem. Wiadomość: ul. św. Krzyża L. 7, II piętro, wprost schodów. 6248 1 2

Kupię mało używane, najnowsze ustawy Piwockiego, w 5 tomach. Zgłoszenia pod **6170** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6170

Rutynowana nauczycielka języka francuskiego
udziela lekcyj prywatnych, oraz urządza kursa zbiorowe. Wiadomość od 2—4, ul. Piotra Michałowskiego L. 3, II p., na prawo. 6235 1 6

Nauczyciel

szkół ludowych i wydziałowych poszukuje lekcyj. Piśmienne zgłoszenia pod **K. Lr.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6242 1 3

Dwu pokoi

mniejszych, lub jednego większego, z meblami i kuchnią, poszukuję. Zgł. list. pod **„Mieszkanie"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6240 1 2

Osoba,

w średnim wieku, władająca biegle językiem niemieckim i polskim, z długoletnią praktyką, jako zarządczyni domu i instytucyi, poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgłoszenia listowne pod **„A. M."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6241 1 3

Zarząd dóbr Rozwadów
poszukuje nadleśniczego, wolnego od wojska, posiadającego wyższe studya leśnictwa i dłuższą praktykę lasową, energicznego i gruntownie obeznanego z wszystkimi działami gospodarstwa lasowego, z dobremi poleceniami. Kompetujący o tę posadę, zechcą przysłać odpisy świadectw pod adresem: **W. G.** Zarząd dóbr Rozwadów. Nie uwzględnione podania, pozostaną bez odpowiedzi. 6236 1 3

Ogłoszenie.

Dyrekcya c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rudniku, zarządza pisemne wpisy dla uczniów tegoż c. k. Seminaryum, najdalej po dzień 15 września b. r. Zgłaszający się do wpisów winni podać dokładnie miejsce pobytu i pocztę. Uczniowie zamiejscowi mogą liczyć na stypendya i przyjęcie do Internatu. Bliższe warunki przyjęcia do Internatu poda Dyrekcya na żądanie. — O dniu rozpoczęcia nauki zawiadomi Dyrekcya interesowanych pisemnie.

6229 **Dyrekcya.**

Bardzo piękne

karty pocztowe żołnierskie i wojenne, w bardzo wielkim wyborze nabywać można u firmy:

Franciszek Wenzel
fabryka kart pocztowych
Brunów (Braunau) Czechy

Za przesyłkę próbną 5 K z góry. Cennik kart, przyborów do pisania, kalendarzy reklamowych i kieszonkowych za darmo. 6262 1 15

Ceramik

długoletni kierownik parowych fabryk w pierwszorzędnych firmach, obznajomiony dokładnie z całym procederem fabrykacyi tak cegły, jak i dachówek, oraz innych wyrobów z gliny, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: H. Holzer, Bochnia, ulica św. Leonarda l. 1235. 5946 3 5

Fasye podatkowe

sporządza i udziela odnośnych informacyi konc. Biuro zawodowe (dawniej Dunajewskiego 2), obecnie Dunajewskiego 9, lokal Krakowskiego Biura ogłoszeń, na razie tylko w środy i soboty od 3 do 7, w niedziele i święta od 10—1. 6138 2 10

S. LEIBLER
Podgórze-Kraków, Rynek 12.

Przyjmuje zamówienia na portrety (powiększenia z fotografii) kredkowe, akwarele i olejne. Uskutecznia w 14 dniach. Wystarczy karta korespondencyjna. 6106 3 4

Staruszka

chora, niezdolna do pracy, znajdująca się w wielkiej nędzy, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" **„Dla staruszki".** 5979 2 0

Fortepian

w dobrym stanie tanio do sprzedania. Ul. św. Jana 13, II piętro. 6137 3 3

Gimnastyka rytmiczna i szwedzka.
Do uzupełnienia prywatnego kursu potrzeba jeszcze udziału kilkorga dzieci w wieku 6—10 lat. Wiadomość ul. Kremerowska 10, parter na lewo, g. 6—7 wieczorem. 6194 1 3

Uczestniczki jednorocznego kursu przygotowawczego do matury seminaryalnej, poszukują współuczenic do kompletu. Informacye w Biurze porad pedagog. Kołłątaja 12 (od 4—5). 6225 1 2

Inżynier-leśnik

w sile wieku, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej pracy w zakresie leśnictwa, budowy dróg lub gospodarstwa. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. E. Görlich, Kraków, Kołłątaja 11. 6272

W HANDLU
lamp porcelany i szkła
J. Różeckiego i J. Janowskiego
dawniej
R. DITMARA
w Krakowie, Rynek 22
jest wolna posada
pomocnika handlowego
obznajomionego w tym dziale. 6259 1 3

Przy ul. Szpitalnej l. 34
(naprzeciw teatru)
mieszkanie

złożone z 4 pokoi, przedpokoju, łazienki, spiżarni, kuchni i obok niej jednego pokoju na III piętrze, **tamże sklep** z pokojem, oraz ubikacyami mezzaninu i suteren nad i pod lokalnościami położonemi.
Od października do wynajęcia. 6246 1 3

Kursa koedukacyjne Maryi Ramułtowej

rozpoczynają się dnia 11 września. Nauka, prowadzona według najnowszych metod pedagogicznych, obejmuje klasy normalne i cztery klasy gimn. realnego. Lokal obszerny z dużym ogrodem, przy ul. **Biskupiej l. 7.** — Wpisy codziennie od 12—1 g. 6249 1 2

Modystka z Warszawy
St. Witkowska.
Wielki wybór kapeluszy
Garbarska 10, parter. 6244 1 4

Rheumon plastry na bóle reumatyczne 6 K i 1·50 w Agencyi handl., Kraków, ulica Podzamcze l. 20. 6190 1 3

English Lessons

and conversation. **„American",** Retoryka 2, I p. 6067 3 3

W Bochni

jest do wynajęcia piekarnia z 1 sklepem pod Nr 85. Geratowski, ul. Kazimierza Wielkiego. 6009 8 10

Inteligentna panna

z trzema kursami seminaryum, z językiem niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje lekcyj lub zajęcia biurowego. Aleksandra Geblówna poste rest. Kraków, gł. poczta. 6117 3 3

Dwóch mężczyzn

poszukuje **dwóch pokoi** umeblowanych elegancko, z komfortem, światłem elektrycznem, łazienką, w okolicy plant, z osobnem wejściem. — Zgłoszenia list. pod **„Auto A. 947"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6049 4 4

Niemka

Poznanianka, bona I klasy poszukuje posady. Uczy u siebie języka niem. Zgłoszenia pod **M. P.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6217 2 2

Do sprzedania

II-p. kamienica z ogrodem o 460 sążniach kwadr., dającym się ewent. zabudować. Dzielnica Nowy Świat. Cena 128.000 K. Potrzebna gotówka około 65.000 K. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia listowne pod „E. W. 10" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6227 2 3

Otrzyma posadę

mechanik do prowadzenia pługa parowego, starszy, wolny od wojska. Zgłoszenia przyjmuje Hotel Wiktoria (ulica Zwierzyniecka), Nr drzwi 25. 6226 2 2

Zdolnych agentów

do sprzedaży maszyn rolniczych i do szycia, przyjmuje i płaci wysoką prowizyę firma **Adolf Oppenheim, w Mor. Ostrawie, ul. Mostowa L. 13.** 6178 1 3

Mężczyzna

w sile wieku, wolnego zawodu, przynoszącego znaczne dochody, szuka znajomości celem ewentualnego ożenienia się, z panną lub wdową bezdzietną, w wieku od 28 do 35 lat, posiadającą majątek nieruchomy, lub znaczniejszą gotówkę, potrzebną do urządzenia biura technicznego i przetrzymania przesilenia wojennego. Fotografia wymagana. Dyskrecya zapewniona. Na anonimy nie odpowiadam. Adres: Jerzsey, poczta Kalwarya II. 6271

Pracownia Kimono
Karmelicka 7

wykonuje z własnego i powierzonego materyału kostyumy, suknie, szlafroki, bluzki, sukienki, płaszczyki dziecięce i t. d. 6267 1 4

Towarzystwo Muzyczne w Krakowie
ogłasza
Konkurs
na posadę
profesora wyższego kursu fortepianu w Konserwatoryum Towarzystwa

Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje Sekretaryat Tow. Muz., Aleja Krasińskiego l. 14

do dnia 25 września 1915. 6114 3 3

Chcący objąć posadę

powinni ukończyć praktyczne kursa buchalteryi, stenografii, pisania na maszynach i t. d. w **I-szej przez c. k. Radę szkol. kraj. uprawn. SZKOLE BUCHALTERYI „HERMES", Kraków, Floryańska 35** (wejście od ul. św. Marka 20). — **Wpisy od 10—12 i 3—5.** 5879

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 2461 24 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48. Tel. 35014.

LW. 27528. 6098 2 2

Ogłoszenie.

W krajowej szkole rolniczej w Kobiernicach zaczyna się z dniem 5 października b. r. nowy rok szkolny 1915/16 (I i II rok nauki).

Podania o przyjęcie do Zakładu z dołączeniem metryki i świadectwa z ukończenia szkoły ludowej wnosić należy do Dyrekcyi szkoły rolniczej w Kobiernicach, p. Kęty, najpóźniej do **25 września b. r.**

Uczniowie niezamożni otrzymają bezpłatnie całe utrzymanie w internacie.

Szkoła będzie tylko w takim razie otwarta, jeżeli zgłosi się dostateczna ilość uczniów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Biała, 30 sierpnia 1915.

Potrzebny
na miasto i prowincyę
zastępca prowizyjny

w dziale środków żywności (szczególnie sera) z odbiorcami hurtownymi i średnimi, oraz z dostawcami wojskowymi i t. d., najlepsze stosunki mający. — Zgłoszenia w języku niemieckim z podaniem referencyj pod **W. B. 1958** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 6207

Królikarnia

składająca się z dwupiętrowych stajen, około 100 sztuk królików „Olbrzymów belgijskich", wzorowo urządzona, inwentarz pierwszorzędny, przytem dom mieszkalny, 339 sążni² ogrodu, okazyjnie za 12.000 koron do sprzedania lub zamiany na inną realność. Zgłoszenia przyjmuje pod **„Królikarnia 12.000"** Annoncen-Expedition Eduard Braun, Wien, I., Strobelgasse 2. 6095

Rządowo uprawniona
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 17 38 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Wapienniki w Stramberku i Studzience
Stowarzyszenie z ogr. poręką w Stramberku na Morawach

największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w monarchii, o rocznej produkcyi 12-14 tysięcy wagonów poleca swoje najlepszej jakości i wydatności

Wapno
budowlane
do celów chemicznych
dezynfekcyjne
nawozowe (w grubych bryłach i miałkie)

po cenach bardzo umiarkowanych.
Dostawa natychmiastowa.

Wszelkich wyjaśnień, oraz ofert do wszystkich stacyi udziela wyłączny zastępca
6088 2 6 **Maryan Szyf, Kraków-Podgórze.**

Sypialnia jasna jesionowa

pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 5824 5 10
M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

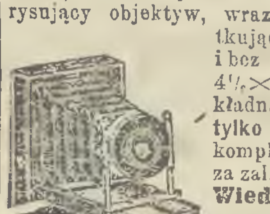
Do wynajęcia
przy ul. Blich, l. 4.

Na III piętrze 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami od 1 października 1915.
Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 8 0

Zakład „Ordinatorium sexuologicum"

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty, dla ordynacyi w przypadłościach życia płciowego. Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.** 6017 2 0

Zamiast 50 K tylko 25 K.
Najnowszy składany aparat „Carmen" 9×12 w pięknem wykonaniu, z zamknięciem do zdjęć czasowych i momentalnych, dokładnie rysujący objektyw, wraz z podwójną kasetką i wskazówką dla początkujących **teraz tylko 25 K.** Proste wykonanie i bez zamknięcia 19 K. **Wojenny aparat „Beatrix"** 4½×6, z szukawką, kasetką, małemi przyborami i dokładną wskazówką dla początkujących, kompletny tylko 4·50 K. Mały aparat kieszonkowy **„Flix"** 4×4, kompletny, ze wskazówką tylko 2 K. Do nabycia za zaliczką przez **Photozentrale Leop. Schächter, Wiedeń,** II/1, Halmgasse 4, Abt. Nr 104.



Wysyłki do poczt polowych tylko po otrzymaniu należytości. 6208

L. 2354. 6150 3 3

Konkurs.

Magistrat miasta Kałusza ogłasza konkurs na następujące posady w tutejszem gimnazyum:
1) na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotów pobocznych;
2) na posadę nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego i filologii jako przedm. pob.;
3) na posadę nauczyciela historyi i geografii;
4) na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotów głównych.

Do posad tych przywiązane są pobory:

Dla kandydatów z egzaminem nauczycielskim 2600 kor., dla kandydatów bez egzaminu 2300 kor. za 18 godzin obowiązkowych dla przedmiotów językowych, a 20 godzin dla przedmiotów realnych. Za godziny nadobowiązkowe płaconą będzie osobna remuneracya.

O posady niniejsze ubiegać się mogą także emerytowani nauczyciele gimnazyalni.

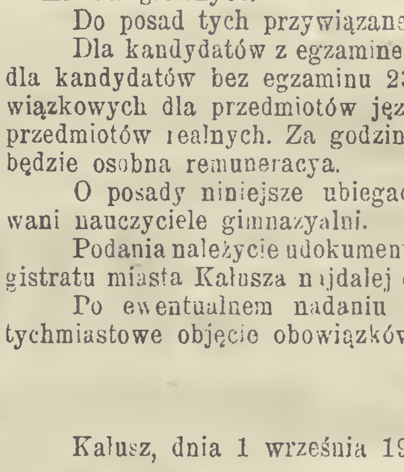
Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Magistratu miasta Kałusza najdalej do dnia **17 września** r. b.

Po ewentualnem nadaniu posady nastąpić musi natychmiastowe objęcie obowiązków.

Burmistrz w z.
Dr Wurst.

Kałusz, dnia 1 września 1915 r.

A. K. Hampel & L. Sykutowski
Skład przyborów mleczarskich
Kraków, ul. Szewska 21



poleca oryg. Lacta i Milka wirówki, chłodniki okrągłe, tłoczone konewki do transportu mleka, pasteuryzatory, maślnice, stągwie, filtry, skopce enzenbergskie, aparaty do badania mleka, parzaki do szybkiego parzenia karmy dla bydła.

Obsługa szybka.

Chłodnik do mleka. 5536 6 6 **Cenniki darmo.**

„Solo" Fabryka **wstążek reklamowych** do wiązania pakunków **w Krakowie, Karmelicka 46**
zawiadamia **P. T. Kupców,** że mimo obecnych trudnych warunków, jest czynną i poleca swoje wyroby. 5272 5 5

Guwernerów i guwernantek

nauczycieli i nauczycielek, korepetytorów (wszystko wyłącznie siły kwalifik., ew. także z akadem. wykształc.) dostarczy na prowincyę i w mieście **Biuro porad pedagogicznych,** Kraków, Kołłątaja 12, parter. Lekcye jęz. niemieckiego oparte na konwersacyi. Lekcye muzyki. Komplety dla dzieci do lat 7. Komplety do egzam. szkół wydział. (Także dla starszych). Fachowe porady we wszystkich sprawach wychowania, nauczania i samokształcenia. **Wszelka interwencya biura w zasadzie bezpłatna.** 5955 2 2

Wiedeńska Delegacya
Samarytanina polskiego
w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter

przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tytoń i papierosy.

Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych, oraz

Wojenne obrączki Legionów

ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914. 3319 34 0

Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański.

Długoletni kupiec, zdolny buchalter-bilansista, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Kupiec" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6142 3 3

Słoneczne mieszkania
do wynajęcia zaraz. 4 pokoje z kuchnią, wygodami; 2 pokoje z kuchnią; sklepy front., gaz i elektryka. Oglądać można 3—5 po poł. Zwierzyniecka 11. 6143 2 2

Inteligentna wdowa

lat 30, chciałaby przyjąć miejsce pomocnicy u którego z krakowskich PP. Dentystów. Zgłoszenia listowne przyjmuje z grzeczności: p. Marya Nowińska, Kraków, ul. św. Jana l. 26, I piętro. 6152 2 3

Pokój

z utrzymaniem lub bez, przy intel. izr. rodzinie, dla jednej panienki do wynajęcia. Bliższa wiadomość w biurze dzienników Blochowej, ulica św. Gertrudy 23. 6152 2 2

Kupię dom

w Krakowie, parterowy lub piętrowy, nadający się na fabrykę. Zgłoszenia list. pod „Sop" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6133 3 3

Sklep

ze składami, przestronny, w trzechpiętrowej, solidnej kamienicy, zaraz do wynajęcia. Kraków, ulica Kościuszki l. 7. 6065 3 3

Doświadczony

pedagog przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych wszystkie klas gimnazyalnych. Zgłoszenia pod **S. Z.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6075 2 2

Na wieś

poszukuję człowieka z odpowiedniem wykształceniem, któryby się podjął przerobić II i IV klasę gimn. z dwoma chłopcami. Superarbitrowani mają pierwszeństwo. Listy z podaniem warunków proszę adresować: Katarzyna Feill, właścicielka dóbr Zręczyce, p. Gdów. 6100 5 6

Adwokat

poszukuje substytucyi kancelaryi adwokackiej w Galicyi lub na Śląsku na czas wojny. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Dr M. 5623.** 5623 3 3

DZWONKI
elektryczne **i telefony** naprawia i instaluje z precyzyą i tanio
H. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15. 451 10 10

Droguerya
Heleny Sikorskiej
przeniesiona z ul. Szpitalnej, obecnie przy ul. **SZEWSKIEJ 22**
(obok plantacyj) poleca obok zagranicznych środków kosmetycznych chygienicznych swoje wyroby własne. Jako środek przeciw łupieży i uporczywemu wypadaniu włosów zaleca Wodę chinową, flakon 1·10. — Mleko liliowe wybiela cerę, usuwa piegi i zaczerwienienia skóry, flakon K 1·20. — Otrąbki migdałowe do mycia rąk i twarzy — konserwują i wygładzają płeć, pudełko K 1·20. Puder fiołkowy, sporządzony ze składników absolutnie skórze nieszkodliwych, w użyciu przyjemny, przylega do skóry i wydelikaca cerę, pudełko K 1·—. — Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotnie. Usługa skrzętna, wyłącznie kobieca. 5780 5 5

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4363 25 0

Dyrektor

szkoły miej., przyjmie na mieszkanie dwóch uczniów z niższych klas szkół średnich, synów rodziców inteligentnych. Opieka i pomoc w nauce zapewnione. Zgłoszenia listowne pod: „Dyrektor", przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 5518 2 2

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci
przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro, kamienica w podwórzu. 710 59 0

Nauczycielka

z wyższemi studyami pedagogicznemi, z kilkuletnią praktyką zawodową, organizuje komplety dzieci. Nauka w zakresie szkół ludowych i gimnazyalnych. Zgłoszenia listowne pod **S. L. 589** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5677 10 10

Superarbitrowany legionista

słuchacz praw, poszukuje lekcyj z niższych klas gimnazyalnych lub szkół ludowych od 1 września. Michał Lochman, Andrychów koło Wadowic. 5490 5 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca druka L. K. Górski